

Duży popyt na miejsca w polskich samolotach

Tłok nad Atlantykiem

WARSZAWA PAP. — Pasażer, który dopiero dziś zdecydowałby się polecieć jesienią za Atlantyk, praktycznie nie ma szans, aby skorzystał z usług „LOT-u”. Wszystkie miejsca w samolotach tej firmy na rejsy regularne i czartery do Północnej Ameryki, które mają się odbyć w najbliższych miesiącach są już zajęte. Dłgie są listy rezerwowe pasażerów — niektóre z nich zawierają nawet do 100 nazwisk.

OBECNIE odbywa się w ciągu tygodnia zaledwie 5 rejsów za Atlantyk (łącznie z czarterami).

Inauguracja kampanii wyborczej Reagana

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA, Ronald Reagan rozpoczął we wtorek wieczorem kampanię wyborczą atakiem na głównego rywala w listopadowych wyborach prezydenckich — kandydata partii demokratycznej, Waltera Mondale'a. Reagan skrytykował program wyborczy partii demokratycznej przede wszystkim politykę podatkową oraz politykę wobec państw Ameryki Środkowej. W transmitowanej przez telewizję konferencji prasowej Reagan wspominał o ewentualności umieszczenia niektórych restrykcji amerykańskich wobec Polski.

Skradziono portrety demokratów...

WASZYNGTON PAP. Agencja UPI poinformowała, że w San Francisco skradziono trzy olejne portrety kandydatów partii demokratycznej na fotel prezydencki: Waltera Mondale'a, Gary Harta i Jesse Jacksona. Każdy z obrazów szacowany był na 10 000 dolarów. Ich autorką była kalifornijska malarzka, Cynthia Schuman. Spędziła ona nad ich wykonaniem dwa miesiące. Początkowo dochód ze sprzedaży miał zasilić konto partii demokratycznej, ale później artystka zmieniła zamiar, zamierzając je wręczyć trzem politykom.

W. Brytania

Racjonowanie wody

LONDYN PAP. Miliony ludzi w Walli i zachodniej Anglii będą musiały prawdopodobnie w najbliższym czasie ograniczyć zużycie wody o połowę. Będzie ona dostępna tylko przez kilka godzin na dobę. Od dłuższego czasu utrzymuje się tu susza, określaną jako najbardziej katastrofalna od 500 lat. Mimo że się ona okazała groźniejsza niż pamiętana z 1976 r., kiedy to niedostępną w południowo-wschodniej Anglii całkowicie została pozabawionych wody. Mieszkańcy zmuszeni byli nosić wodę wiadrami z przydrożnych hydrantów.

Skutki obecnej suszy przybrały już podobne rozmiary. W dolinie Rhonda, w południowej Walli, władze zamierzają od 4 sierpnia ograniczyć dopływ wody do mieszkań na 17 godzin dziennie.

CIA „maczała palce” w Pendżabie...

DELHI PAP. Deputowany Darbara Singh oskarżył we wtorek w parlamencie indyjskim Pakistan i Centralną Agencję Wywiadowczą USA o wniechanie niepokojów w Pendżabie.

Jeden z najcenniejszych skarbów sztuki

Zrabowany przez hitlerowców wrócił do Krakowa po 44 latach

PO 44 latach powrócił do Krakowa jeden z najcenniejszych skarbów sztuki — zrabowany przez hitlerowców w 1940 r. obraz flamandzkiego malarza Jana Massysa „Wenus z amorkiem”. Długo wędrował na początku lat 60-tych XVI wieku. Wspaniałe dzieło artysty, tworzące pod wyraźnymi wpływami włoskiego renesansu, od XIX wieku znajdowało się w krakowskich zbiorach Pustowskich. Wywiezione w czasie wojny zostało uznane za bezpowrotnie zaginione. Odnaleziono je zupełnie przypadkowo w 1976 roku w RFN,

gdzie było własnością prywatną. Za sprawą mecenasa polskiej sztuki, bardzo zasłużonego w dziele rewidacji naszych narodowych skarbów Andrzeja Ciechanowicza go, który ofiarował w zamian za ze swej kolekcji — dzieło Jana Massysa mogło znów wrócić do Krakowa.

Obraz przekazano Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, bowiem przed uczelnia Pustowsky zapisał przed laty całe swe zbiory.

rami), podczas gdy 3—4 lata temu każdego tygodnia odbywało się 9 lotów regularnych i kilka czarterowych. Dlatego też „LOT” czyni starania o zwiększenie liczby tych rejsów. Niestety, wciąż bez rezultatu. Ani USA, ani Kanada nie widzą takiej możliwości. Tak więc pasażerom, którym się mniej spiesz, pozostaje chyba tylko podróz morską.

Tłok panuje również w innych liniach zagranicznych obsługiwanych przez „LOT”. Np. w samolotach startujących do Kuwejtu przeważnie zajęte bywa 100 proc. miejsc. Wykorzystane są niemal wszystkie miejsca podczas rejsów do Brukseli, Paryża i Stambułu. Zapelnione są samoloty wiążące podróży do Burgas.

Nielatwo zdobyć bilet również na rejsy krajowe. Szczególnie obciążone są oczywiście połączenia z Wybrzeżem. Samoloty startujące do Gdańska, Koszalina, Słupska czy Szczecina z reguły są całkowicie zapelnione.

O zapotrzebowaniu na usługi „LOT-u” świadczy również tłok

(Dokończenie na str. 2)

Sekretarz KC-PZPR W. Świrgoń gościem „Famy”

Dziś „galówka”

WCZORAJ w godzinach popołudniowych odwiedził uczestników Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „Fama-84” sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń. W spotkaniu z dyrekcją i organizatorami festiwalu uczestniczyli także przedstawiciele KW PZPR w Szczecinie, władz administracyjnych Świnoujścia, a także wiceprezident Międzynarodowego Związku Studentów — Petrus

Schmidt z Namibii oraz Jose Casillo z Panamy.

Sekretarz W. Świrgoń zainteresował się przebiegiem tego-

(Dokończenie na str. 2)

Manewry powyborecze

LONDYN PAP. Rządzący w Izraelu blok Likud oraz opozycyjna Partia Pracy prowadzą rozmowy z mniejszymi partiami, aby skłonić je do udziału w rządzie koalicyjnym po swojej stronie. W poniedziałkowych wyborach do Knesetu (parlamentu Izraelskiego) Partia Pracy, na której czele stoi Szimon Peres zdobyła wprawdzie nieco więcej mandatów niż Likud, ale żadne z tych ugrupowań nie uzyskało większości. Obserwatorzy sądzą na ogół, że większe szanse na utworzenie rządu koalicyjnego ma prawicowy blok Likud premiera Itchaka Szamira, który cieszy się poparciem partii religijnych.

Osobliwość owczarni

w Glinnej

Pięcionogie jagnię!

W OWCZARNI w Glinnej należącej do ZZZ Kołbac przed miesiącem narodziło się jagnię, mały tryczek. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyż stale odnotowuje się tu kolejne wykoty owiec, gdyby nie fakt, iż to zwierzę jest swoistym dziwem natury.

Dla jego matki był to trudny poród; kiedy jeden z pracowników, Jerzy Golak pomógł owcy przy wykocie nie zwrócił

(Dokończenie na str. 3)

Brazylia

Katastrofalna powódź

BRASILIA PAP. W wyniku powodzi 12 tysięcy mieszkańców Brazyljskiego stanu Rio Grande do Sul pozabawionych zostało dachu nad głową. W prowincji tej padają ulewne deszcze, którym towarzyszą huraganowe wiatry. Sytuację pogarszają chłody.

PL ISSN 0137-0240

Nr indeksu 35034

Kurier

8 stron



Szczeciński

ŚRODA, 25 LIPCA 1984 ROKU
Nr 146 (12 029) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 5 zł

Komunikat GUS o wynikach I półrocza

Obroty gospodarki coraz szybsze

NASZ gospodarczy mechanizm, po przystąpieniu do kapitalnego remontu w postaci reformy, zaczyna pracować coraz równiejszym i szybszym tempem. To najważniejszy wniosek jakiego dostarcza lektura „Komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego o sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju w I półroczu 1984 r.”.

nego 9 proc. Pozwoliło to na zwiększenie dostaw na rynek i zwiększenie sprzedaży (w cenach stałych) o 9 proc. Niestety było to i tak za mało by

(Dokończenie na str. 2)

Realizacja ustawy amnestyjnej

WARSZAWA PAP. Wtorek 24 bm. był drugim dniem realizacji postanowień ustawy amnestyjnej. Sady i prokuratury rozpatrywały dalsze sprawy, w których mogło znaleźć zastosowanie dobrodziejstwo amnestii. Korzystają z niej coraz liczniejsze grupy skazanych i aresztowanych; zapada coraz więcej postanowień o umorzeniu prowadzonych postępowań karnych.

Tego dnia sądy zastosowały przepisy amnestyjnej wobec

(Dokończenie na str. 2)

W Lebie

Złot caravaningu

W LEBIE, najatrakcyjniejszej miejscowości wczasowej Wybrzeża Słupskiego, rozpoczyna się dzisiaj 45 międzynarodowy zlot amatorów turystyki campingowej i caravaningowej. Spodziewanych jest ok. 5 tys. samochodów z turystami z 22 krajów Europy, Ameryki, Azji. Decyzja Międzynarodowej Federacji Campingu i Caravaningu o odbyciu tegorocznego zlotu w Lebie jest spornym wyróżnieniem dla tego nadmorskiego uzdrowiska. Zlot zakończy się 4 sierpnia.

Osobliwość owczarni

w Glinnej

Pięcionogie jagnię!

W OWCZARNI w Glinnej należącej do ZZZ Kołbac przed miesiącem narodziło się jagnię, mały tryczek. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyż stale odnotowuje się tu kolejne wykoty owiec, gdyby nie fakt, iż to zwierzę jest swoistym dziwem natury.

Dla jego matki był to trudny poród; kiedy jeden z pracowników, Jerzy Golak pomógł owcy przy wykocie nie zwrócił

(Dokończenie na str. 3)

Brazylia

Katastrofalna powódź

BRASILIA PAP. W wyniku powodzi 12 tysięcy mieszkańców Brazyljskiego stanu Rio Grande do Sul pozabawionych zostało dachu nad głową. W prowincji tej padają ulewne deszcze, którym towarzyszą huraganowe wiatry. Sytuację pogarszają chłody.



Gdzie to słońce!

Kandydaci na studia przygotowani dobrze

Pierwsze oceny egzaminów wstępnych

WARSZAWA PAP. W szkołach wyższych dobiegły końca egzaminy wstępne na I rok studiów. Wywieziono już listy przyjęć. Obecnie uczelniane komisje rekrutacyjne przyjmują odwołania kandydatów, którzy zdali sprawdziany, ale nie zostali przyjęci. Z pierwszych ocen wynika, że przygotowanie kandydatów nie było gorsze niż w roku ubiegłym, a na niektórych kierunkach nawet lepsze. Nie na wszystkich kierunkach zostały wyczerpane limity przyjęć.

W SZKOLE Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie do egzaminów przystąpiło 1885 osób, które ubiegały się o 1000 miejsc. Największy tłok panował na wydziałach: ogrodniczym, na którym przypadły ponad 4 osoby na jedno miejsce, a także na leśnym, wiejskiego gospodarstwa domowego oraz weterynarii. Najmniej chętnych było na technologię drewna, meliorację i technologię żywności. Egzamin zdało blisko 1050 osób. Z pierwszych ocen wynika, że kandydaci byli solidnie przygotowani, ale równocześnie członkowie komisji egzaminacyjnych zwracali uwagę na małą liczbę wybijających się. Spośród ponad 230 osób, które uczestniczyły w kursach

przygotowawczych, 140 zostało przyjętych. Jednak 1/3 nie przebrnęła przez próg egzaminacyjny.

W NAJWIĘKSZEJ szkole ekonomicznej — Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie o indeks „wzrosty” blisko 1400 osób, a miejsce przygotowano 730. Najwięcej kandydatów tradycyjnie było na handlu zagranicznym. Aby tu zostać przyjętym, trzeba było zdobyć minimum 30 pkt. na możliwych 38. W tym roku kandydaci lepiej przygotowani byli z języków obcych, niż z historii i przyrodzie z matematyki, słab natomiast wypadła znajomość geografii. Prawie wszystkie osoby, które uczestniczyły w kursie przygotowawczym zdobyły indeks na I rok studiów w tej uczelni.

W Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, jak powiedział dziennikarzowi PAP kierownik działu nauczania dr Stanisław Gacek, w tym roku największą popularnością cieszyła się pedagogika. Na każdych 10 miejsc startowało tu 85 osób. Więcej niż zazwyczaj było chętnych do podjęcia studiów na kierunkach ścisłych — fizyce, matematyce i chemii. Poziom przygotowania młodzieży do egzaminów był dobry. Generalnie radziła sobie ona gorzej z egzaminami pisemnymi. W tułajskiej Akademii Rolniczej niepokojący był fakt nikłego zainteresowania młodzieży chłopięcej tą uczelnią. Największą popularnością na poznańskiej Akademii Medycznej cieszył się wydział lekarski. Natrudniejszy dla wielu kandydatów okazał się egzamin z biologii.

W najstarszej uczelni kraju — Uniwersytecie Jagiellońskim o indeks ubiegało się 3850 osób, a przyjęto 1110. Stopień przygotowania kandydatów ocenia się jako zupełnie dobry, szczególnie na modny ostatnio kierunek takich jak np. psychologia, gdzie na jedno miejsce przypadło 8 chętnych. Prawie wszyscy kandydaci, którzy przebrnęli przez sito egzaminacyjne zostali przyjęci na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Według opinii władz uczelni trudno jest ocenić poziom zdających, gdyż pytania, zwłaszcza z matematyki, były w tym roku wyjątkowo łatwe.

Obroty gospodarki

(Dokończenie ze str. 1)

w pełni zrównoważyć rynek, ale postęp na tym polu można dostrzec chyba nie tylko w statystykach 5-procentowy wzrost dostaw żywności na pewno był zauważalny w sklepach, nato-

miast w bezmiarze potrzeb i... gotówki utonęły zwiększone o 12 proc. dostawy artykułów przemysłowych.

A propos gotówki. To prawda, że koszty utrzymania zwiększyły się w pierwszym półroczu o 13,7 proc., lecz równocześnie przeciętne wynagrodzenie miesięczne wzrosło o 21,5 proc., a emerytury i renty o 27,7 proc. Trudno zatem się dziwić, że nie spełnia pięcioprocentowy wzrost produkcji nie jest w stanie zapłacić inflacyjnej luki.

Posiedzenie Rady Państwa

Uznanie dla działalności Państwowej Komisji Wyborczej

WCZORAJ odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Zgodnie z ordynacją Wyborcza Państwowa Komisja Wyborcza przedłożyła Radzie Państwa przedłożenie z wyborów do rad narodowych przeprowadzonych w dniu 17 czerwca br. oraz wyborów ponownych w dniu 15 lipca 1984 r.

Rada Państwa przyjęła przedłożenie jej sprawozdanie z przeprowadzonych wyborów do rad narodowych i wyraziła uznanie dla działalności Państwowej Komisji Wyborczej w zakresie sprawowania nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej.

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzone zostały informacje o skargach i wnioskach skierowanych do Rady Państwa w I półroczu 1984 r. po dokonaniu analizy tematyki i sposobu załatwiania 10,5 tys. skarg, wniosków i listów, które wpłynęły w I półroczu 1984 r. Rada Państwa aprobaowała podejmowane dotychczas działania oraz wytyczyła kierunki dalszego postępowania w zakresie wyłączenia z nadsyłanych skarg uogólniających wniosków, i usuwania przychylnych skarg.

OCZYWISCIE każdy ma prawo wzruszyć ramionami: nadmiar gotówki to w przypadku przeciętnej obywatela zupełna iluzja, a podwyżki płac są tylko konsekwencją szybkiego wzrostu cen w ubiegłym roku — po kilku latach drastycznego spadku pozwoliły na minimalny 1-3-procentowy wzrost dochodów realnych. To prawda, ale równie niepodważalną jak i ta głosząca, że podzielić możemy tylko to (bo na kredyty które przejeżdżamy już nie możemy) co wyprodukujemy. I jeśli dokładnie nie postudujemy komunikat GUS to okaże się, że przy wzroście wydajności pracy o 4,2 proc. i wskaźniku cen 13 procentowy podwyższenie ludności wzrosło o 20 proc., czyli znowu podzieliłmy więcej gotówki niż wytworzyliśmy wartościowych towarów. Druk pieniędzy bez pokrycia, rozzeranie luki inflacyjnej, wreszcie wzrost cen. A więc niejako pomarło do punktu wyjścia — do presji na wzrost płac.

Innym inflacyjnym czynnikiem był na pewno w I półroczu rozdyktowany ponad plany i możliwości inwestycyjny. Na tym odcińku uzyskaliśmy wzrost nakładów 15-procentowy przy mizernych efektach końcowych: 74 proc. postawianych „prelecie wstęgi”. Również w budownictwie mieszkaniowym nie było powodów do chwali.

ZATRZYMAŁEM SIĘ na długiej przy problemach i trudnościach, bo przecież w równowadze rynkowej, zaspokoleniu potrzeb mieszkaniowych leży klucz do poprawy jakości życia, a bez niej żadne, nawet najbardziej optymistyczne statystyki nikogo cieszyć nie będą. Jak choćby te świadczące o wzroście pogłowia zwierząt gospodarskich, albo o wzroście wydajności pracy w budownictwie. To są dopiero pierwsze sygnały mówiące o tym, że przy utrzymaniu się tych tendencji w dłuższym okresie — czemu powinna sprzyjać ogólna poprawa gospodarcza — coś się bardziej odczuwalnie zmieni na rynku mięs, czy mięsa. Ale na pewno jest tych sygnałów dających podstawy do umiarkowanego optymizmu znacznie więcej niż w poprzednich raportach GUS-u.

Kolejne gospodarstwa przystąpiły do żniw

WE WTOREK, 24 bm. w Wielkopolsce oraz w centrum i na południu kraju, gdzie zrzepak i jęczmień ozimy uzyskały przydatność do zbiorów kolejnej gospodarstwa przystąpiły do żniw. Na rozpoczęcie tych pólnych, a opóźnionych w porównaniu z rokiem ubiegłym prac, pozwoliła utrzymać się od niedzieli w wielu regionach kraju na ogół bezdeszczowa pogoda.

SPORT ♦ SPORT

Tenisowy Puchar Przyjaźni

NA 14 kortach klubu Budowlani Katowice, w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku rozpoczął się VII Międzynarodowy Turniej Juniorów o Puchar Przyjaźni. Na starcie stanęło ponad 100 zawodników z 11 państw: Kanady, Czechosłowacji, Japonii, Węgier, Portugalii, ZSRR, Kubu, Rumunii, Wenezueli, Meksyku i Polski.

W pierwszym dniu nie zanotowano większych niespodzianek. Zwycięzili faworyci. Na niezmym poziomie stał pojedynek pomiędzy młodym Polakiem Arkadiuszem Wróblem, a rozstawionym z numerem 13 Meksykaninem Ernesto Acevedo wygranym przez Polaka 4:3, 6:4, 6:2.

Festiwal żagli na Zatoce Gdańskiej

JUZ dawno nie oglądano w Zatoce Gdańskiej tak wielkiej floty. Rozgrywane są bowiem aż cztery wielkie centralne imprezy: Morskie Żeglarskie Mistrzostwa Polski, Regaty o Puchar 60-lecia Polskiego Związku Żeglarskiego, Regaty o Puchar Prezydenta Szostki i Mistrzostwa Polski w olimpijskiej klasie Windglider. Przeprowadzono już dwa wyścigi Morskich Żeglarskich Mistrzostw Polski, w których startowało w wszystkich klasach 69 jachtów podczas prawdziwie żeglarskiej pogody, w której chwila! dochodzącym do 8 st. w skali Beauforta.

W kl. I w pierwszym wyścigu zwyciężył „Hadar” (Kotwica Gdynia), przed „Cetussem” z kpt. Jerzym Słudym (Stal Szczecin). W kl. II i III: 1. „Karfi” — kpt. Zbigniew Rogowski (Stal Szczecin), 2. „Lewanter” — kpt. Marek Czubyński (Stal Gdynia), 3. „Zak” — kpt. Piotr Barcz (AZS Szczecin).

W REGATACH o Puchar 60-lecia Polskiego Związku Żeglarskiego rozegrano dwa wyścigi. W kl. „Soling” prowadził Janusz Olszewski (Pogoń Szczecin), przed Robertem Wójcikiem (AZS Szczecin) i Markiem Pędrakowskim (YKF Gdynia).

AMP w Windsurfingu

NA jeziorze Kłajno w Giżycku odbywały się otwarte Akademickie Mistrzostwa Polski w Windsurfingu. Wśród mężczyzn zwyciężył Stefan Danecki, który wyprzedził Tomasa Blando (MOS Suwałki) i wójcikiem Pędrakowskim (Szczecin). Zawody na desce z żaglem cieszą się coraz większym zainteresowaniem w środowisku studentów. Długoletni cykl mistrzostwa Szczecińskiego i Markiem Pędrakowskim (YKF Gdynia).

Dziś „galówka”

(Dokończenie ze str. 1)

W obiektach „Famy” odbyły się ostatnie prezentacje artystyczne, m. in. maraton muzyki reggae w amfiteatrze przygotowanym przez Galerię Sztuki Biało-Czarnej z warszawskiej „Stodoły”. Dzisiaj natomiast organizatorzy tej imprezy wyznaczają ze statku do morza ok. tysiąca kamieni z odciskami śladów naszej cywilizacji, wypalonych w glinie w specjalnym przygotowanym piecu polowym. Natomiast wieczorem nastąpi w amfiteatrze ogłoszenie werdyktu jury tegorocznej festiwalu i koncert galowy laureatów pt. „Niewinni czarodzieje”. Widowsko reżyserują Katarzyna Deszcz i Andrzej Sadowski. Początek imprezy o godzinie 22.00. (pc)

12 wypadków śmiertelnych

Tragiczny bilans

ZAPEWNIENIE bezpieczeństwa zliczaniem poruszającym się po drogach publicznych jest istotnym problemem specjalistów od ruchu drogowego. Działania prewencyjne MO nie są jednak w stanie zneutralizować grupie pieszych odpowiednich warunków do poruszania się w czasie rosnącym ruchu. Taki stan rzeczy, połączony z bezosobą dorosłych był przyczyną niepokojącego wzrostu liczby wypadków z udziałem dzieci.

W odnotowanych w naszym województwie w ubiegłym półroczu 330 wypadkach drogowych co czwarty poszkodowanym był nieletni, 12 wypadków śmiertelnych dotyczyło dzieci to tragiczny bilans tego okresu.

Podstawowa przyczyna wypadków w dalszym ciągu są: nieostrożne wejście na jezdnię, nieprawidłowe przekraczanie jezdni i brak opieki nad małymi dziećmi.

Ostatnie dni 1983 roku również tragiczne zniżyło 6 lipca w Przyczkach wpadła pod samochód ciężarowy marki „Zis” 8-letnia Aneta M. Dzieciwiczka zmarła po przewiezieniu do szpitala. Przyczyna wypadku była nagłe wtrącenie dziecka na jezdnię. 8 lipca w miejscowości Studnia (gmina Płoty) pod kołami „Stara” zginęła 4-letnia Marta Z., która niespodziewanie wybiegła z drzewa.

Tłok nad Atlantykiem

(Dokończenie ze str. 1)

panujący na Międzynarodowym Dworcu Lotniczym w Warszawie. Najgorzej bywa tu w soboty rano, kiedy za Atlantyki odlatują trzy samoloty. Obserwuje się tu również we wtorki i piątki. Lepiej nie wyobrażać sobie co by się działo w ciastnych pomieszczeniach. Okładka, gdyby zaczęło ono — podobnie jak inne lotniska europejskie —

przypominać większe samoloty. Nie można wykluczyć, że odprawy pasażerów trwałyby wówczas po kilka godzin.

Popyt na usługi „LOT-u” dobitnie świadczy o konieczności rozwinięcia naszej komunikacji lotniczej. Oprócz modernizacji sprzętu, niezbędne staje się unowocześnienie infrastruktury naziemnej. Chodzi głównie o rozbudowę dworców lotniczych. Niestety, Polska leżąca na przecięciu lotniczych szlaków i będąca znakomitym punktem tranzytowym, znajdując się dziś na szarym końcu w Europie pod względem wielkości przewozów lotniczych.

Komunikat prokuratury

PROKURATURA Wojewódzka w Szczecinie informuje, że w związku z wejściem w życie ustawy o amnestii z 21 bm. — osoby zainteresowane mogą uzyskać informacje dotyczące cykli stosowania przepisów z tej ustawy osobście w Prokuraturze Wojewódzkiej lub telefonicznie pod numerem 890-01 w godzinach od 8 do 15, a następnie w godzinach od 15 do 20 pod numerem telefonu 393-73. Fundacje informacji można załatwić w Prokuraturze w godzinach od 8 do 15.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

- m/s „Wróżka” z Danii,
- m/s „Chrzanów” z Danii,
- m/s „Suwałki” ze Szwajcarii,
- m/s „Sieradz” z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:

- m/s „Węjherowo” do Danii,
- m/s „Ciechanów” do RFN.

Kolejna seria „07 - zgłoś się”

WARSZAWA PAP. Po pięciu miesiącach zakończono zdjęcia do czwartej z kolei serii filmów telewizyjnych pt. „07 - zgłoś się”. Każdy z odcinków — tak jak dotychczas — stanowi osobną całość, a wiąże je jedynie postać por. Borewicza, który rozwiązuje kolejne zagadki kryminalne. Gra go, jak pamiętamy — Bronisław Ciesiak, dziennikarz krakowskiej TV.

Ostatnie zdjęcia reżyser Krzysztof Szmagiel realizował w gmachu Polskiej Agencji Prasowej, skąd wychodzą w świat również i listy gończe. Ekipa filmowała rozsyłanie takiego listu za mordera dwóch funkcjonariuszy MO. Scenariusz oparty jest na autentycznych wydarzeniach sprzed lat, które rozegrały się pod Tarnobrzemem.

Seria gotowa będzie pod koniec roku, a jej emisji możemy spodziewać się w 1985 r.

Realizacja ustawy amnestyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

1815 osób. Darowano w całości kary do 2 lat pozbawienia wolności — 646 osobom, a 33 — kary ograniczenia wolności. 58 skazanych skorzystało ze złagodzenia o połowę wymierzonej im wcześniej kary pozbawienia wolności. Postanowieniem sądu umorzono także postępowania w stosunku do 1064 osób; 49 z nich było podejrzanymi bądź oskarżonymi o popełnienie przestępstw z motywów politycznych.

24 bm. prokuratorzy uchyliłi tymczasowe aresztowanie 264 osób. Wobec części z nich, a łącznie w stosunku do 184 osób, umorzono postępowanie karne.

W ciągu dwóch dni — jak poinformowano dziennikarza PAP w Centralnym Zarządzie Zakładów Karnych — z zakładów karnych i aresztów śledczych zostało zwolnionych 869 osób, wśród nich — 134 kobiety i 126 młodocianych.

Rzecznik rządu o amnestii

WCZORAJ na kolejnej konferencji spotkał się z korespondentami zagranicznymi i dziennikarzami krajowymi w Warszawie rzecznik rządu Jerzy Urban. Odpowiadał na pytania, z których najwięcej dotyczyło ustawy o amnestii, zwłaszcza jej przepisów odnoszących się do pozabawionych wolności za przestępstwa o motywach politycznych. Relacje z konferencji przynosi prasa poranna.

Złot i sejmik autostopowiczów

23 i 29 BM. w Tucholi — stolicy Barów Tucholskich — odbędzie się złoty sejmik autostopowiczów, zorganizowany przez Społeczny Komitet AUTOSFOP a przygotowany przez władze miasta i aktyw turystyczny.

Program złotu przedstawia się atrakcyjnie. W sobotę „Chrześcijańskie i apokryficzne”, „Grociek”, wyściska o odznakę w Bory Tucholskie oraz omdnięcie turystyczne z wyspami, a w niedzielę sejmik, mecz piłki nożnej amatorskiej dla wszystkich, konkursy z nagrodami, zbieranie kart pływackich i rowerowych.

Inicjatywę odbywać się będą na stadionie, natomiast niestety złoty sejmik zlokalizowane jest nad jeziorem Głęboczek.

Organizatorzy zapraszają autostopowiczów — tych co tuż „na szlaku” i tych co dopiero wyruszyli na wędrowną (ciary nie widziałem).

Rezydencja smoka poszerzona

KRAKÓW PAP. Znać można wieść, że legendarna Smocza Jama, tyle, że tysiącom turystów udestynowano dalsze, nieznanne dotąd „komnaty” rezydencji wawelskiego potwora. Na zlecenie kierownictwa odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu przedsiębiorstwo „Hydrokop” oddało dalsze, górne części jaskini, zawalone od 200 lat gruzem pozostałym po wznoszonych przez Tadeusza Kościuszkę fortyfikacjach i po burzonych przez Austriaków zabudowaniach wawelskich.

Pięcionogie jagnię!

(Dokończenie ze str. 1)

szczerzej uwagi na nowo narodzone jagnię. Dopiero po pewnym czasie zauważył, że coś nie jest w porządku. Okazało się bowiem, że trzeczak ma... pięć nóg. Wszystkie te kończyny były mniej więcej tak samo długie i wyształcone. Dwie nogi zwierzaka ma z przodu, z tyłu zaś trzy.

OHECZNE, gdy ogląda się pięcinożne jagnię widać wyraźnie, że dodatkowa kończyna jest krótsza, zwisa bezwładnie i właściwie niczemu nie służy. Podczas pomocy przy porodzie owcy ta kończyna została uszkodzona (nadawana) i przestała w zasadzie rosnąć. Jeśli przyjrzy się oryginalnemu zwierzęciu bliżej można dostrzec więcej anomalii anatomicznych.

Na marginesie wstrzymanej transakcji Belgijska obrabiarka groźbą dla „wolnego świata”

BRUKSELA PAP. W Belgii toczy się ostatnio ostra polemika między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a przedsiębiorstwem „Pegard” z Andenne, któremu odmówiono zgody na sprzedaż Związki Radzieckiemu jednej jedynej obrabiarki. Niewywiązanie się z umowy spowoduje jednak nie tylko bezpośrednie straty, lecz także utratę przyszłych dużych zamówień, co grozi wręcz bankructwem tej firmy.

Zablokowanie transakcji przez MSZ nastąpiło na życzenie Amerykanów, według których wspomniana obrabiarka mogła być służyć do budowy radzieckich rakiet atomowych.

Kierownictwo firmy oraz władze miasta Andenne oświadczyły, że są to bezsensowne podejrzenia. Obrabiarka nadaje się tylko do ściśle ograniczonego zakresu prac przy produkcji turbin gazowych i specjalnie zważono jej możliwości. Analogicznie inwestycja ZSRR może kupić w wielu krajach, w tym być może, również w USA. Decyzją o sprzedaży takiej maszyny Związkowi Radzieckiemu zapadła w RFN w ciągu 10 dni, zaś starania o zgodę w Belgii ciągną się już długie miesiące.

Naciśki USA na brukselskie MSZ wiążą się najwidoczniej z obawami, że ustępstwo w tym głośnym przypadku może zwiększyć sprzeciw kół przemysłowych w całym bloku zachodnim wobec ograniczenia eksportu do krajów socjalistycznych ze względów politycznych. Na-

wet zazwyczaj proamerykańskie gazety pytają teraz z ironią, czy jedna belgijska obrabiarka rzeczywiście stanowi zagrożenie „wolnego świata”, jak sądzi administracja USA.

Francja

Wotum zaufania dla nowego rządu

PARYŻ PAP. W środę tuż po północy nowy rząd francuski, kierowany przez Laurenta Fabiusa, uzyskał wymagane wotum zaufania w zgromadzeniu narodowym. Zgodnie z konstytucją, premier Fabius przedstawiając dozwolonym deklarację w sprawie ogólnych zasad politycznych nowej ekipy, musiał postawić na głębie kwestię wotum zaufania dla gabinetu.

Rząd uzyskał je wyłącznie od partii socjalistycznej, która w Pałacu Burbotin dysponuje bezwzględna większością, co jednak wystarczyło do uzyskania inwestytury. Za rządem padło 278 głosów przy większości absolutnej 286, przeciwko — 197, a 45 deputowanych wstrzymało się od głosu. Opozycyjne stronnictwa RPR i UDF głosowały przeciwko rządowi, a partia komunistyczna wstrzymała się od głosu, zapewniając jednakże, iż pozostaje nadal w większości rządowej.

20 tygodni strajku brytyjskich górników

KOLEJNY dzień trwającego od ponad 20 tygodni strajku górników brytyjskich, który sparaliżował dwie trzecie kopalni węgla w W. Brytanii, upłynął pod znakiem nowych starć między pikietami górniczymi a policją.

Przed zakładami przemysłu metalowego Talbot, w południowej Walii, policja aresztowała 21 górników oraz 5 żon górników; grupa ta usiłowała zatrzymać ciężarówkę dowożącą rudę żelaza do zakładów. W północno-wschodniej Anglii górnicy przez 2,5 godziny blokowali jeden z mostów. Pod jedną z kopalni w zagłębiu Lancashire doszło do starcia między policją a pikietami górniczymi; zatrzymano 6 pikietujących. Ogółem we wtorek aresztowano 98 osób. Tak więc łączna liczba aresztowanych od początku strajku górników wynosi już 4702 osoby.

Motocyklem na wieżę...

OTTAWA PAP. Jeden z motocyklistów kanadyjskich zdobył sobie miejsce w „Księdze rekordów Guinnessa”. Pokonał on na motocyklu 1760 stopni schodów prowadzących na szczyt wieży 55 m wysokości w kanadyjskim mieście Toronto.

Cała operacja zajęła nowemu rekordziście godzinę.

Proszki przeciwbólowe wzmagają... ból głowy

WASZINGTON PAP. Według dr. Joela Saper'a z instytutu neurologii w Michigan, bóle głowy są chorobą samą w sobie, a nie — jak do tej pory sądzono — dowodem istnienia jakiejś innej choroby. Działanie leków usmierzających, zdaniem badacza, jest krótkotrwałe i powoduje jeszcze silniejsze nawroty dolegliwości.

KAZEDO roku miliony Amerykanów uskarżają się na tak silne bóle głowy, że wymagają one pomocy lekarskiej, ograniczającej się zazwyczaj do stosowania coraz to innych leków.

Jak wykazały ostatnio prowadzone badania nie poznane do tej pory zjawiska, jakim jest ból głowy, osoby cierpiące na tę dolegliwość posiadają pewne wrodzone cechy biologiczne rzutujące na ich większą podatność na bóle głowy, przy czym cierpienie to nie musi być uwarunkowane stresem i nie jest objawem innej choroby.

Podczas niedawnego dorocznego spotkania amerykańskiego stowarzyszenia bólu głowy, dr Saper, autor dwóch książek poświęconych badaniom przyczyn tej niezmienne rozpowszechnionej dolegliwości stwierdził, że bóle głowy powinny być traktowane jako schorzenie typu biologicznego, istniejące bez powiązań z inną chorobą.

Dr Saper przez 6 miesięcy przeprowadził testy z 515 pacjentami uskarżającymi się na codzienne bóle głowy. Około 90 proc. tych osób posiadało krewnych ciępiących na podobne dolegliwości, co pozwala na uzasadnienie teorii, iż bóle głowy powtarzają się w rodzinach i mają cechy dziedziczne. Studium wykazało ponadto, że 65 proc. pacjentów cierpi na okresowe zaburzenia snu oraz że zjawisko to ma powiązania z bólami głowy.

Dr Saper przestrzega przed stosowaniem zbyt wielkich ilości le-

ków, sugerując na podstawie badań, że znaczny procent pacjentów wykazał poprawę po podaniu środków przeciwbólowych. Techniczny postęp umożliwił obserwację procesów zachodzących podczas bólu głowy za pomocą nowoczesnej aparatury PET (Position Emission Tomography), ukazującej aktywność komórek oraz struktur mózgu.

Administracja Reagana nadal zamierza szpikować Europę bronią

ZASTĘPCA rzecznika prasowego Białego Domu Larry Speakes oświadczył, że administracja prezydenta Ronalda Reagana zamierza nadal rozmieszczać jądrowe środki średniego zasięgu w Europie. Speakes złożył w wywiadzie w poniedziałek w Waszyngtonie zdemontowanym tego samego dnia przez ZSRR doniesieniami amerykańskich środków przekazu, według których Związek Radziecki mógłby zwiększyć powroć za stoł rokowań w Genewie, gdyby Stany Zjednoczone wstrzymały instalowanie w Europie rakiet „Pershing II” i pocisków manewrujących.

Irak — Iran

Natarcie w rejonie Sumar?

TEHERAN, BAGDAD PAP. Irańska agencja prasowa IRNA, która we wtorek wieczorem, że wojska Iranu powstrzymały natarcie irackie na stanowiska irańskie w rejonie Sumar w południowej części frontu. Według tej agencji, 50 żołnierzy irackich zostało zabitych bądź rannych, tymczasem komunikat wojskowy ogłoszony w Bagdadzie nie wspomina o żadnych większych starciach zbrojnych w rejonie Sumar.

W Brazylii pracują nad bombą atomową

HAWANA PAP. Profesor fizyki z uniwersytetu w Sao Paulo, Luis Carlos Meneses, oświadczył, iż wie, że Brazylijczycy pracują obecnie nad wyprodukowaniem bomby atomowej. Dodaj, iż prace te napotykają jednak trudności techniczne. Profesor Luis Carlos Meneses potwierdził tym samym wcześniejsze wypowiedzi na ten temat innego naukowca z uniwersytetu w Sao Paulo, również fizyka, Luisa Pia-guelli.

Ten ostatni oświadczył podczas dorocznego posiedzenia brazylijskiego towarzystwa na rzecz postępu nauki, że Brazylia realizuje program z zakresu zbrojeń nuklearnych. Cytowany wyżej profesor Meneses stwierdził ponadto, iż instytut badań energetycznych i atomowych został przekształcony w ośrodek badawczy, którego działalność koordynowana jest przez ministerstwo marynarki wojennej. Resort ten — zdaniem profesora — zabiega o możliwie szybkie wybudowanie w Brazylii okrętu podwodnego o napędzie atomowym.

Włamał się i stracił palec...

WASZINGTON PAP. 24-letni Ernest Robert Gabaldon, który chciał poprobować kariery włamywacza, już w pierwszym swym występie miał ogromnego pecha. W momencie, gdy gramolił się przez okno do sklepu, pierścionek, który miał na małym palcu, ugrzązł w tworzonej przez niego dziurę. Przez ten fakt Gabaldon zwiśla bezradnie z okna, aż palec dostownie został urwany. Miejscowy szeryf zabrał niedożytego włamywacza do szpitala. Niesety lekarze orzekli, że palec nie da się już przyszyć. Oprócz tego, gdy pacjent opuścił szpital, natychmiast stanie przed sądem i odpowiadać będzie za swój czyn.

Wśród załogi Huty im. Lenina 100 mln zł do podziału

KRAKÓW PAP. 32-tysięcznej załodze krakowskiego Kombinatu Metalurgicznego opłacila się, przynosząc dobre wyniki ekonomiczne wydajna praca: z zysku, wygospodarowanego przez Hutę im. Lenina w ub. roku wydzielono 100 mln zł z przeznaczeniem na nagrody dla załogi.

Kto je otrzyma i w jakiej wysokości? Przede wszystkim pracownicy zakładów podstawowego ruchu produkcyjnego, następnie załogi wydziałów i zakładów o charakterze pomocniczym, wreszcie — pozostałe jednostki organizacyjne huty. O pracownicy został i podany do wiadomości publicznej — specjalny regulamin podziału nagród. Zgodnie z nową prawodawcą, ale już zdobywającą spo-

lęczną akceptację tradycją kombinatu — wysokość nagród będzie znacznie różnicowana, gdyż inaczej utraciliby swój motywacyjny charakter. Regulamin przewiduje różnicowanie w skali 1:3. Oznacza to, że najlepszy pracownicy w danym zakładzie mogą otrzymać maksymalną nagrodę w wysokości trzykrotnej średniej nagrody, jaką jego zakład uzyskał.

Najbardziej więc „wygrali” ludzie, których praca zdecydowała w sposób szczególnie istotny o osiągnięciu przez hutę dobrych wyników gospodarczych. Ani groza natomiast nie otrzymają pracownicy, którzy dopuścili się ciężkiego naruszenia dyscypliny pracy: pijaństwa, bumelanctwa itp.



Z wizytą w OHP

Hufcowe wakacje lekcją szacunku dla pracy, czy...?

NA TERENIE naszego województwa pracuje obecnie blisko 3 tys. młodzieży uczestniczącej w Ochotniczych Hufcach Pracy. Z tej liczby mniej więcej 600 osób to uczniowie szcześliwych szkół ponadpodstawowych a z górą 2200 — to młodzi ludzie z różnych rejonów kraju. Miesięczna praca ma im przynieść odpowiednie kwoty pieniędzy na spędzenie reszty wakacji bez obciążania kieszeni rodziców.

WOJEWÓDZKA Komenda OHP dokonuje periodycznych lustracji poszczególnych hufców pracy. Chodzi bowiem o to, aby młodzież pracowała we właściwych warunkach z ustalonym wynagrodzeniem. Wizytacje te pozwalają na ocenę pracodawców, czy rzetelnie wywiązują się oni ze zobowiązań wobec swych sezonowych młodych pracowników.

Dokonana niedawno przez inspektorów Komendy Wojewódzkiej OHP lustracja hufców pracujących w pasie nadmorskim daje sporo do myślenia. Stwierdzono rozliczne uchybienia wobec młodzieży, co musi wywoływać zrozumiałe niezadowolenie zatrudnionych uczniów oraz niepokój organizatorów.

Młodzież OHP w pasie nadmorskim pracuje przede wszystkim w ośrodkach kolonijnych i wczasowych licznych zakładów pracy. Tam zajmuje się sprawami kuchni, czystości, wykonuje pracę kelnerów. Ośrodki wypoczynkowe są na ogół spore i obsługiwać trzeba wiele osób, roboty więc jest mnóstwo. Jednak nie na te trudy skarżą się młodzi pracownicy.

Najwięcej krytycznych uwag odnosi się do warunków zakwaterowania uczniów. OI np. w Pogorzeli jest ośrodek kolonijny PKP. Przy obsłudze dzieci pracują junacy, mieszkają zaś w warunkach wręcz skandalicznych. Zostali zakwaterowani w dwóch ciasnych pokoiach budynku stacyjnego (przejściowych). Nie mają tam bieżącej wody ani w.c. Do sanitariatów muszą udawać się około 100 m poza zabudowania. Zrezygnują — jak ocenił Sanepid — warunki pracy w kuchni także urągają wymogom higieny.

W trudnych warunkach mieszkają także uczniowie pracujący w ośrodku wypoczynkowym Stocznicy Warszawskiej w Dziwnowie. Pokoje są ciasne i przepełnione ponad miarę (pożna łóżka). A przecież można inaczej — uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 pracują w ośrodku wypoczynkowym Poznańskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Łukęcinie. Pracę mają również ciężką, ale mogą po niej wypocząć w wygodnych dwuosobowych pokojach, mając do dyspozycji łazienkę. Równie dbała są o młodych pracowników Pienskie Huty Szklane mające ośrodek wypoczynkowy w Pogorzeli. Tu młodzież mieszka w ładnych i wygodnych domkach campingowych.

Podobnie ważnym mankamentem, co złe zakwaterowanie jest lekceważące traktowanie młodzieży przez niektórych kierowników ośrodków wczasowych i kolonijnych. Zdarza się niestety, że odmawia się uczestnikom OHP podpisania z nimi umowy o pracę zaraz na początku turnusu. Tak było np. w ośrodku kolonijnym RPWiK w Dziwnowie, gdzie kierowniczka stwierdziła, iż „umowy podpisuje dopiero na zakończenie pracy młodych, gdy będzie mogła ją właściwie ocenić (!). Takie postępowanie jest niedopuszczalne.

Zdarza się także, iż źle układa się współzależność hufca z kierownictwem zatrudniającego ośrodka wypoczynkowego. Tak, jak ma to miejsce w przypadku ośrodka „Jodłowiczanka” w Pobierowie. Od młodzieży wymaga się dużego wysiłku, ale w zamian oferuje się niewiele. Wręcz ogranicza się możliwość

korzystania z biblioteki, świetlicy, nie pozwala na wypożyczenie sprzętu sportowego. A przecież młodzi ludzie chcą godziwie wypocząć po ciężkiej pracy i z całą pewnością im się to należy.

Uczestnictwo w OHP to dla młodzieży sposób na zarobienie pieniędzy na część wakacji. Za razem jest to szkoła samodzielnosci dla nastoletnich uczniów. Ze społecznego punktu widzenia wakacyjna praca to lekcja szacunku dla trudu, który jest codziennym udziałem ludzi dorosłych. Aby jednak młodzież nabrała tego szacunku, trzeba by traktowano ją poważnie, serdecznie i również z szacunkiem. Każde bowiem lekceważenie, niezrozumienie czy złośliwość odebrane będą jednoznacznie — jako przykry dowodek do pracy. Zrodzą przekonanie, że nie warto się starać by dobrze wykonywać podjęte obowiązki, gdyż i tak nie zostanie to docenione. A przecież nie o taką lekcję chyba chodzi. (su)



WIDOCZNY na zdjęciu aparat służy do pomiaru stężenia różnych szkodliwych dla zdrowia substancji i związków znajdujących się w papierosach. Urządzenie to spala papierosy w sposób nasilający człowieka a na specjalnych filtrach zostaje to co normalnie dostaje się do płuc palącego. Filtry badane są następnie metodami analizy chemicznej; przy użyciu analizatora CO₂ można dokonywać pomiaru zawartości tlenku węgla. Tak więc aparat pozwoli na kontrolowanie jakości papierosów i wykrywanie, które z nich zawierają najwięcej trujących składników. Badania będą przeprowadzane w Pracowni Toksykologii Pymu Tytoniowego Krajowego Ośrodka Zwalczenia Palenia Tytoniu w Łodzi. „Automatyczny palacz” jest produkcji angielskiej, kosztował 30 tysięcy dolarów.

(CAF - A. Zbraniecki)

Tradycje leszczyńskiej poligrafii

TRADYCJE drukarskie Leszna sięgają początków XVII w. Wówczas to Bracia Czeszy przywieźli ze sobą urządzenia drukarskie i wydawali podręczniki szkolne oraz pisma religijne. Od tamtych lat w mieście zawsze działała jedna lub dwie drukarnie. W 1829 r. Ernest Wilhelm Guntner założył spory zakład drukarski, w którym ukazywało się kilka polskich książek i broszur. Drukowano też pierwszy polski tygodnik ilustrowany „Przyjaciel Ludu”. W styczniu 1920 r. ukazał się w Lesznie pierwszy numer gazety „Głos Wolność”. Działo się to w dniu, w którym na leszczyńskim rynku odbyła się uroczystość przekazania miasteczka przez Niemców polskimi władzom wojskowym i cywilnym.

Najbardziej popularnym piśmie był „Głos Leszczyński”, którego przeciętny nakład wynosił ok. 4 tys. egz. Gazeta ta wychodziła przez cały okres międzywojenny i czytana była nie tylko w powiecie leszczyńskim. Ponadto w Lesznie drukowano „Dziennik Rawielski” i „Gazetę Bojanowską”, które po połączeniu się od 1926 r. wychodziły pod tytułem „Głos Polski”. Od 1934 r. wydawano w mieście pismo polskich komunistów „Niwa”.

ZAKŁADY Radiowe „Unitra-Eltra” w Bydgoszczy produkują sprzęt radiowo-magnetofonowy, także stereofoniczny i monofoniczny. Jednym z ostatnich modeli jest najmniejszy z kraju radiomagnetofon monofoniczny „Emilia” RM-407. Przystąpiono też do produkcji próbnej serii radia 10-zakresowego (w tym 7 krótkich) — „Maria” R-301. Blisko połowę produkcji „Unitra-Eltra” przeznaczają na eksport m.in. do Francji i krajów skandynawskich. Produkuje także organy elektroniczne B-2 i B-11 oraz o nazwie „Estrada” 207-AR.

(CAF - M. Szypferko)



Reforma i rynek

Bonifikaty i przeceny czyli powrót do normy

NA DWA MIESIĄCE — w czerwcu i lipcu 1984 — tak, aby mu się opłacało, a ponadto sondaże rynku. Bada jego potrzeby, odnotowuje skutki zderzenia podaży z popytem.

„Jubiler”? Towaru jest pod dostatkiem, może nim operować centrala „Jubiler” ogłosiła sprzedaż zegarków z bonifikatą. Najtańsze potaniały w tym okresie o 200 zł — najdroższe o ok. 100 zł. W tak zwany przeciętnym wskaźniku obniżka wyniosła ok. 20 proc.

Z TEJ OKAZJI nie było reklamowo-propagandowego halo; rzecz potraktowano na zasadzie normalnego zjawiska rynkowego. Dalo się ono jednak odczuć i społeczeństwu. W tym czasie bowiem przypada akurat wiele popularnych imiennin, a poza tym młodzież zdaje matury i egzaminy na wyższe studia... — są więc okazje do fundowania atrakcyjnych prezentów. Należą do nich zegarki, które w ramach akcji „Jubiler” można tańiej nabyć. A co za interes ma

zmiłn w tej sferze. Ważnym składnikiem jest tutaj także elastyczność mechanizmu cenowego.

Nie był to pierwszy w ostatnim okresie tego typu ruch na rynku wewnętrznym. Nie tak dawno wprowadzono sezonową obniżkę cen jajek, mleka, niektórych przetworów mlecznych i serów. Przedtem potaniały okresowo przetwory warzywno-owo-cowe ubiegłorocznej produkcji. Obniżono też cenę niektórych gatunków papierosów i kilku rodzajów mydeł toaletowych...

— „No dobrze — powie ktoś — ale to przecież powinno być w handlu zjawisko normalne! — I będzie miał rację. Bo właśnie o to chodzi! Szkopuł polega tylko na tym, że w wyniku kryzysu odeszliśmy od tej normalności i teraz do niej wracamy. Więcej. Wracając do tych normalnych zjawisk — chcemy pójść dalej naprzód. Uzyskać w wyniku reformy wyższy stopień rozwoju produkcji rynkowej i sprawność rynkowych mechanizmów.

Stąd właśnie te ruchy, m. in. cenowe. Jeszcze nieśmiało, jeszcze nie powszechne, jeszcze dokonywane żęzakami, ale już obserwowane. Oczywiście, trudno zakładać, aby ich przebieg był bezkolizyjny. Zanotujemy na pewno różne zahamowania, zatory i przeszkody. Nieraz trzeba będzie się cofnąć. Ale bez wątpienia będziemy szli w tym kierunku, który zaczyna już przynosić pożądane rezultaty. Generalnie oznacza on stawkę na wzrost produkcji rynkowej, wzbogacenie jej asortymentu, poprawę jakości i terminowości dostaw. Od pewnego czasu pojawiają się pierwsze jaskółki

Nieznane fajanse z Włocławka

MUZEUUM we Włocławku gromadzi zbiory wyrobów fajansowych — przede wszystkim produkowanych przez miejscowe zakłady ceramiczne, znajdujące się w nim największa w kraju kolekcja licząca przeszło 10 tys. eksponatów; ostatnio uzupełniona ona została nowymi dziełami powstałymi podczas kolejnego biennale organizowanego w zakładach ceramiki stolarskiej.

Po raz pierwszy całą kolekcję obejrzą mieszkańcy Włocławka. Trwają przygotowania do wielkiej wystawy muzealnych zbiorów fajansów. Ekspozycja zawierać będzie naczynia najbardziej reprezentatywne dla poszczególnych okresów i etapów rozwoju sztuki ceramicznej we Włocławku — od pierwszych zakładanych w mieście małych wtywni po najnowszy dorobek współczesnej fabryki. Wie le bezcennych dziś eksponatów pokazanych zostanie publicznie po raz pierwszy.

108,3 mln książek wydaliśmy w I półroczu

W PIERWSZYCH sześciu miesiącach br. wydrukowano 108,3 mln egzemplarzy książek i broszur wykonując tym samym 54,2 proc. zadań centralnego planu rocznego wynoszącego 200 mln egz. Stanowi to jednocześnie 52,3 proc. rocznego planu operatywnego przyjętego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz wydawców i drukarzy, a wynoszącego 207 mln egzemplarzy.

Pod szyldem klubu „Market”

Wieczory w stylu angielskim

W KAMERALNYM wnętrzu klubu „Market” zrobiło się puisto i cicho. Klub wraz z całym domem kultury SM „Śródmieście” przy al. Wyzwolenia zapadł w wakacyjny sen.

A jednak salka o czarnych aksamitowych zasłonach, z dwuczynnym malowidłem na ścianie, z wesołym nagrobkowym aniołkiem i smutnym fortepiannem zachowała coś z atmosfery wieczorów angielskich. Ostatni z nich — czterdziesty czwarty (tajemna liczba wyłansowana przez Wieszcza) odbył się przy świetle angielskiej aurze na Głębokiem pod parasolami. Jak zwykle weterani wieczorów sta wili się w komplecie.

Od maja 1982 roku co drugą środę w lokalu dawniej kawiarni Esperanto gromadził się grupek uczestników wieczorów. Czasem przyjdzie ich setka i wtedy robi się istny tłum, zawsze co najmniej 30. Co tak skutecznie przyciąga tu ludzi młodych duchem z różnych środowisk?

Jack Turkowski, który rzecz wymyślił i wieczory niezmordowanie organizuje, jest przekonany, że znalazł niezawodną receptę na powodzenie kameralnej imprezy. Musi być więc szczypta wiedzy podanej atrakcyjnie, nieco egzotyki, dobra

muzyka, no i oczywiście oprawa całości, czyli to wszystko co tworzy specyfikę, styl: i ten nagrobek z aniołkiem, i czarny aksamił na ścianie, a przede wszystkim atmosfera luzu i... umiaru. Po wesołym i gromkim wspólnym śpiewaniu piosenek — skupieniu uwagi na pogadance.

Z reguły wieczór składał się z repertariu ilustrowanego przez zwozami z podróży po bliskich i dalekich krajach, porcji muzycznej — zwykle piosenek ludowych angielskich, szkockich i amerykańskich, czemu na przemian towarzyszyły prelekcje o literaturze i sztuce, pogadanki obyczajowe, lub popularnonaukowe. Od czasu do czasu wieczór miał swoją gwiazdę — osobę, która swym występem wypełniała całość programu. W tym charakterze występowała w „Markecie” — znana radiestętką pani Leokadia Podhorecka, a także miss Indii — pani Anita Agnihotri — Łuszczewska.

Przypominam sobie, że na iną ugrupacyjnym spotkaniu klubu wystąpiła grupa wokalna śpiewająca zupełnie nieźle gospels „Music Market”. Miała ona później regularnie koncertować tamże, lecz plany spełzy na niczym. Okazało się, że klub odejścia śpiewaków po prostu... nie

zauważył. A pieśni gospels — po amatorsku, ale za to z sercem — śpiewają chórem bywalcy „Marketu”.

Zasadą jest tu język angielski skrupulatnie przestrzegany przez uczestników wieczoru. Mów jak chcesz, lepiej czy gorzej, byle po angielsku, obowiązuje wszystkich prelegentów „gwiazdy” oraz zwykłych bywalców śródowych spotkań w „Markecie”. Dzięki temu jedni przełamują barierę nieśmiałości językowej i zaczynają mówić, drudzy — początkujący mają szansę osłuchania się z angielskim. Z czasem i oni próbują własnych sił w sztuce posługiwania się językiem Szekspira i Beatlesów.

Zrodził się też pomysł urzędzenia raz na jakiś czas „wieczoru angielskiego po polsku” — aby dać szansę uczestnictwa nie-polskiom.

Przypominamy, że Jacek T. organizujący kameralne wieczory angielskie był pomysłodawcą i organizatorem najbardziej masowej cyklicznej imprezy kulturalnej w kraju — „Niedziele w Zamku”, której patronował „Kurier Szczeciński” (mam szczęśliwą rękę). Z niewiadomych bliżej powodów „Niedziele” zawieszono akurat wtedy, gdy osiągnął frekwencję ponad 20 tys. uczestników. Podobno było to dla Zamku zbyt kosztowne.

Jacek zapewnia nas w imieniu dyrekcji SM „Śródmieście”, w ramach której „Market” działa oraz własnym, że wieczory angielskie, choć dochodu nie przynoszą, odbywać się będą na dal. A więc do września w „Markecie”.

(law)

„Propolan” zyskuje popularność

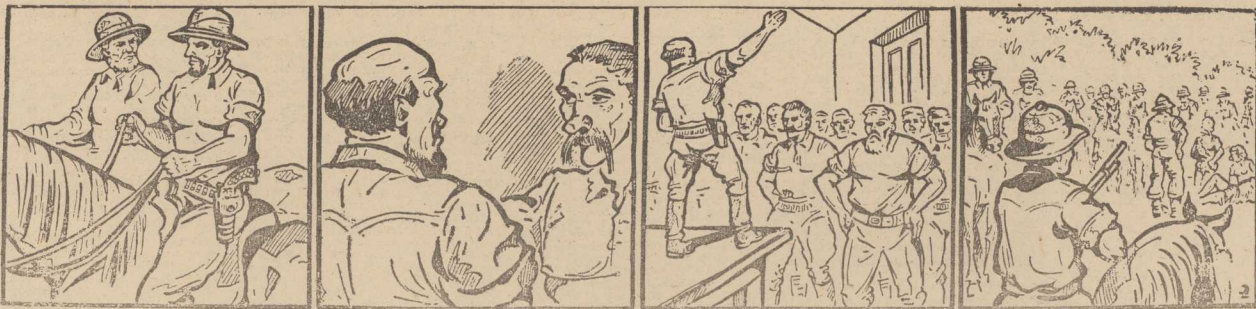
NOWY lek — maść „Propolan” — wytwarzany w Polsce przez zakłady zielarskie „Herbapol” zyskuje uznanie pacjentów cierpiących na schorzenia skóry. „Propolan” w maści jest skutecznym lekiem stosowanym do leczenia oparzeń i trudno gojących się ran, a także m.in. w przypadkach grzybic skóry. Recepturę maści „Propolan” specjalści z wrocławskiego „Herbapolu” oparli m.in. na aktywnym kicie pszczelim — propolisie, a także na eucerynie.



TROJKA pedagogów ze wsi Marianowo (woj. ostrołęckie) wymyśliła oryginalny sposób spędzenia wakacji. Postanowili oni wraz z dziećmi i trzema psami wybrać się nad morze wozem wykonanym przez rolnika z tej samej wsi, Kazimierza Głuszewskiego, a za przyczyną w jednego konia. Wakacyjny pojazd pokonuje dziennie 40 km. Nikomu nie zależy na pościechu, jest więc czas na popas i podziwianie krajobrazu.

NA ZBIEGU. Marek Lange z żoną i Krzysztof Pechmara, nauczyciele z Marianowa podczas postoju przy stacji benzynowej „tankują” tylko powietrze do opon. (CAF — St. Moroz)

Skarb Tarzana 60)



(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierce” w 1949 r.)

Istotnie Bill Rusby nie dał za wygraną po sromotnej ucieczce z puszczy. Jadąc konno ze swym kompanem, rozmawiał na głos w ten sposób: — Jesteśmy sami zbyt słabi, żeby walczyć ze zwierzętami o skarb, ślepy Roy gdzieś się zawieruszył. Nie pozostało nam nic innego tylko prosić o pomoc farmerów. Obiecamy im wielki zarobek, a potem gdy już nie będą nam potrzebni wystrzychniemy ich na dudka.

Po przybyciu do miasteczka, Bill udał się do burmistrza, pocztowego Michała. W krótkich słowach opowiedział mu o znalezionym skarbie, który stanowił niezryja własność. Michał nie ufał Billowi, ale zwołał naradę farmerów, na której Rusby rozpostarł przed radnymi tak zachęcające perspektywy, że wszyscy niemal zdecydowali się wyruszyć do puszczy po kość słoniową. Znalł wpraw-

dzie łotrstwa Billa, ale nie powodziło im się zbyt dobrze, więc chciwość wzięła górę nad rozsądkiem. — W czasie jazdy przez puszcę kawalkada farmerów natknęła się na ranego Tarzana, Lillian i Agapita. Bill wniósł już uprzednio w ogólnym przez chciwość farmerów, że Kępka jest groźnym bandytą pragnącym przeszkodzić im w wyprawie. Pojmiano przez trójkę naszych bohaterów i zabrano za sobą.

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zabiocka, Kryszyna Jurasz-Dąbska

210

— Stwierdziłem.
— Proszę podać ją sądziom przysięgłym.
— Człowiek ten zmarł skutkiem szoku spowodowanego dużą inekcją kokainy.
— Przecież zastrzyki kokainy nie są śmiertelne?
— Na ogół nie. Jednakże u osoby cierpiącej na myocarditis wstrzyknięcie dużej dawki kokainy nieuchronnie powoduje zgon.
— Chociaż poprzednia wypowiedź Frencha powinna była przygotować wszystkich na takie denouement, jednakże to chłodne rzeczowe stwierdzenie spowodowało, że sala aż jęknęła ze zdumienia. Zaledwie przed chwilą doktor Emerson złożył zeznanie, że wydał świadectwo zgonu spowodowanego chorobą serca i ani słowem nie wspomniał o kokainie, a ponadto oświadczył, że nie miał żadnej wątpliwości co do swej diagnozy. Co teraz powie doktor Emerson, myśleli wszyscy.
— Zakładam, panie doktorze, że nie ma pan żadnych wątpliwości co do tego wyniku sekcji?
— Żadnych.
— Czy tę kokainę mógł sobie denat sam wstrzyknąć?
— Niewątpliwie tak.
— Ale dlaczego, panie doktorze?
Doktor Lingard wstrząsnął ramionami.
— Powszechnie wiadomo, że wiele osób bierze kokainę natogowo. Robią to ze względu na jej chwilowe przyjemne działanie. W tym wypadku mogło to właśnie być celem denata albo też świadomości, że w ten sposób przyspieszy swoją śmierć.
— Chce pan powiedzieć, że Giles mógł popełnić samobójstwo?
— Z lekarskiego punktu widzenia tak.

211

— Ale zastrzyk mógł też być zrobiony przez kogoś innego?
— Niewątpliwie.
— Ale dlaczego, panie doktorze?
— To trudno powiedzieć. Możliwe, że z nieświadomości albo przez pomyłkę, albo z chęci ulżenia cierpieniem chorego, albo też w celu spowodowania jego śmierci.
— Chce pan powiedzieć, że to mogło być morderstwo z premedytacją?
— Tak, to właśnie chcę powiedzieć.
Znowu dreszcz przebiegł przez całe zgromadzenie. Koroner zmarszczył brwi i milczał przez chwilę, a potem podsumował:
— Czy zna pan jakikolwiek powód, uzasadniony powód, żeby choremu zaaplikować kokainę? Czy mogłoby na przykład być traktowana jako lekarstwo czy środek wzmacniająca?
— Nie wydaje mi się to możliwe. W moim przekonaniu narkotyk ten mógł być zastrzyknięty tylko przez pomyłkę albo w celu uśmiercenia pacjenta.
— Czy uważa pan, że śmiertelne właściwości kokainy znane są powszechnie? Chodzi mi o to, czy ta wiedza nie jest ograniczona tylko do ludzi, którzy zetknęli się z medycyną?
— Myślę, że niebezpieczeństwo dla słabego lub schorowanego serca jest ogólnie znane. Większość ludzi na przykład wie, że zdarzały się wypadki śmiertelne po zastosowaniu kokainy przez dentystów i dlatego obecnie bardzo rzadko jest ona stosowana jako lek uśmierczający.
Koroner powoli osuszył bibułę swojej zapisk.
— Jeszcze jedno, doktorze: zastrzyki wykonuje się za pomocą strzykawki, prawda?
— Tak jest.

(cdn)

OD KILKU dni w sali WPKM przy ul. Mariackiej w Szczecinie rozgrywane jest III ogólnopolski turniej młodych mistrzów. Startuje w nim m. in. mistrzyni międzynarodowa, aktualnie najlepsza szachistka w Polsce - Agnieszka Brustman.

- CZY może pani przedstawić się naszym Czytelnikom? - MAM 22 lata. Jestem zawodniczką warszawskiego klubu o nazwie Legion. Moim trenerem jest Ryszard Bernard.

- OD ilu lat gra pani w szachy? - PO raz pierwszy swoich sił na szachownicy spróbowałam, mając 11 lat. I tak przez kolejne jedenaście ruszam figuromi.

- CZY możemy dowiedzieć się kto namówił panią do tej trudnej, a zarazem ciekawej dyscypliny sportowej? - MOJ ojciec, który przez wiele lat grając w szachy zwyciężał i przegrywał. Jest on kandydatem na mistrza.

- PANI jest mistrzynią międzynarodowym... - TATUSZ nie jest tym zmarłowym, wręcz przeciwnie dumny z moich osiągnięć.

- KIEDY odniosła pani pierwszy swój sukces? - DOKŁADNIE mając 13 lat. Wówczas na mistrzostwach Polski juniorek wywalczyłam 13 pozycję.

Rozmawiamy z piątą szachistką świata Agnieszka Brustman

„Szczęśliwe trzynastki”

- TE dwie trzynastki okazały się szczęśliwe, gdyż dziś może się pani pochwalić znaczącymi osiągnięciami.

- MOŻNA tak to określić. W roku 1980 zdobyłam tytuł mistrzyni Europy juniorek w Jugosławii. Dwa lata później również w Jugosławii wywalczyłam tytuł mistrzyni świata juniorek. Dwukrotnie zdobyłam mistrzostwo Polski. Najpierw w roku 1982, a drugi tytuł najlepszej szachistki kraju przypadł mi w tym roku.

- JEST pani także piątą szachistką świata.

- AKTUALNIE zajmuję tak wysoką pozycję w rankingu FIDE. Jest to Międzynarodowa Federacja Szachowa. Do tej pory zdobyłam 2315 pkt. Na prowadzeniu jest Szachka - 2416 pkt.

- W SZCZECIŃSKIM turnieju nie wiecie się pani najlepiej.

- NIESTETY. Po prostu gram źle. Popodziałam dużo błędów. Dwie pierwsze partie były w zasadzie



Agnieszka Brustman

wygrane. Ale w tzw. niedoczasie popełniałam błędy.

- CZY to lekkie obniżenie formy? - RACZEJ nie.

- PROSZĘ nam powiedzieć, jak powinien pracować szachista aby utrzymywać zawsze wysoką formę.

- MUSI przede wszystkim uczyć się w turniejach. Teoria. Pracować nad końcówkami partii oraz analizować własne gry. Jest to zresztą jeden z najważniejszych czynników utrzymywania się na dobrym poziomie.

- NAJWAŻNIEJSZY tegoroczny cel w pani międzynarodowych startach? - OLIMPIADA Szachowa w Grecji oraz drużynowe mistrzostwa świata. Chcę walczyć ze Szachem, Erenską i Jagodzińską lub Wiesie powtórzyć lokatę z 1980 roku. Wówczas drużyna wywalczyła brązowy medal.

- Dziękuję pani za rozmowę.

Rozmawiał: B. TYCHOWSKI

Dlaczego tak słabo „kręcą”?

Siedem kolarzów grzechów głównych

WYŚCIG Pokoju 1984 zakończył się przed dwoma miesiącami, ale miłośników kolarstwa do dziś bulwersują wyniki uzyskiwane w tej imprezie przez naszą reprezentację.

JAK przedstawia się katalog „kolarzów grzechów głównych”? Jest ich - zdaniem zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, pionu szkolenia i rady trenerów - siedem. Obciążają zarówno trenera kadry, jego współpracowników, samych kolarzy, jak i PZKOl.

Wczesne zakończenie sezonu 1983 spowodowało, że kolarze kadry mieli stosunkowo długą przerwę zimową i przystąpili do wiosennych przygotowań z niskiego pułapu;

Zbyt mała była liczba kilometrów startowych w pierwszej fazie przygotowań. W tym względzie nie zrealizowano planów i do wyścigów bezpośrednich poprzedzających główną im-

prezję kolarze przystąpili źle przygotowani;

Układ startów został dobrany prawidłowo w czasie, ale zastrzeżenia budzi dobór wysiłków;

Zbyt intensywne były starty w okresie bezpośredniego przygotowania startowego. Próba wyrównania w kwietniu niedoboru kilometrów startowych z poprzedniego okresu przyniosła niepowodzenie;

Niedostateczne realizowanie przez zawodników zadań taktycznych na poszczególnych etapach Wyścigu Pokoju powodowało zamiast zakładanych zysków - straty czasowe;

Brak umiejętności rozgrywania walki na końcówkach etapów spowodowany był błędami w cyklu szkoleniowym, na zgrupowaniach poświęcano temu zbyt mało uwagi;

Brak dyscypliny wśród zawodników, szczególnie zauważalnej w nieprzeżraniu higieny żywienia i wskazań lekarzy i specjalistów odnowy.

na do nich zaliczyć nastawienie psychiczne zawodników oraz brak - ich zdaniem - dostatecznych motywacji. Są to jednak rozważania omarłe na wrznięciach a nie faktach.

Podczas dwudniowego spotkania z dziennikarzami przedstawiciele władz związku z prezesem Witoldem Działakiem oraz pionu szkolenia z trenerami kadry przedstawili również kilka innych problemów polskiego kolarstwa. Mówiono o sprężeniu szczególnie o ogumieniu, którego braku już w najbliższych miesiącach spowodować mogły całkowite krańce w tej dyscyplinie sportu, o planach kadrowych przygotowujących się obecnie do sierpniowych zawodów przyjazdnych na torze (Moskwa) i szosie (NRD) w wyjazdowych trenerów przebiegali nuty optymizmu, ale był to optymizm ostrożny, pozbawiony już tych akcentów, których nadmiar spowodował większe rozczarowanie wynikami Wyścigu Pokoju.

Finale MP juniorów

W FINALE rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo juniorów spotkała się dwucieczka zespoły Ruchu Chorzów i Polonii Bydgoszcz, które na pierwszym miejscu zakończyły rozgrywkę półfinałową.

W meczu o trzeci miejsce zmierza się Odra Opole i Widzew Łódź. Spotkania finałowe odbędą się 28 i 13 br. a gospodarzami pierwszego dnia będą Odra i Polonia. Początkowo zespół bydgoski został sklasyfikowany na drugim miejscu za łódzkim Widzewem, co jednak niezgodnie było z regulaminem. W związku z tym Wydział Gier PZPN dokonał niezbędnej wyryfikacji końcowych wyników turnieju półfinałowego, przeprowadzonego w Bydgoszczy.

LISTA przyczyn słabości kadry jest więc długa, a wydaje się, że tak pominięto niejedną istotną sprawę, być może niedługo do uchwycenia i sformułowania. Moż-

Wczoraj w Nowogardzie

Pogon zremisowała

PRZYGOŁOWUJĄC się do nowego sezonu 1984/85 piłkarze szczecińskiej Pogoni rozegrali wczoraj w Nowogardzie sparingowe spotkanie ze Stacją Brandenburg (NRD). Mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

I Sporowce Igrzyska ZSMP

Szczecin - ósmy

ZSMP ma także swoje sportowe igrzyska. Na stadionie warszawskiej Gwardii przez kilka dni zmagalo się 1500 zawodników i zawodniczek - finalistów eliminacji gimnastycznych i wojewódzkich. Impreza miała charakter nie tylko sportowy. Członkowie organizacji uczestniczyli w spotkaniach z różniczkami ze Związku Kulturalnego, brał udział w programowych dyskusjach, zabawach i koncertach. Spotkali się także z najszerszymi sportowcami 40-lecia PRL.

Na jak poinformowali przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMP w Łobzie Zb. Pudełek, który pełnił funkcję kierownika szczecińskiej ekipy reprezentacji województwa zajął w ogólnej punktacji 8 miejsce. Najlepiej wypadł w lekkiej atletyce wygrając 3 konkurencje. Mieszko zajął 3 miejsce w pchnięciu kulą, a M. Helzjyn także same w skoku w dal. W igrzyskach zwyciężyła reprezentacja województwa gdańskiego przed Piotrkowem i Ostyjnem.

TEATRY...

WISLA (Goleniów) „ABBA” szw.; „Widziadło” pol., 1. 18 (środa i czwartek); WENUS (Goleniów) „Cztery noce marzeń” fr., 1. 15 (środa i czwartek); INA (Stargard) „Tysiąc miliardów dolarów” fr., 1. 15 (środa i czwartek); DAR (Stargard) „Zwariowana rodzina” węg.; „Ucieczka na Atene” ang., 1. 15 (środa i czwartek); GRYP (Gryfino) „Ja cie trzymam, i mnie trzymasz za brodkę” fr., 1. 12. „Okupacja w 20 obrazach” - jęz., 1. 18 (środa i czwartek).

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCIA - ul. Wojciecha 7 - g. 20-8; DOROSLYCH - al. Jedności Narodowej 12 - g. 10; MATOLOGICZNE - al. Jedności Narodowej 12 - g. 20-7; ul. Nad Odrą 20 - g. 8-18. NUKEM - ul. Grzywno 1 - g. 20-10; KOLEJOWA - pociąg odjeżdżający - tel. 935 i 933; pociąg przyjeżdżający - tel. 934. SIŁOZNA IZDROWIA - tel. 425-25 i 426-46 - g. 7.30-17. OSRODEK DOSKONAŁENIA KADR MEDYCZNYCH - tel. 777-60 - g. 8-13. UJĘCOWA - tel. 423-14 - g. 7.30-15.30. RUCH STĄTKOW - tel. 951.

POGOWORIA

RATUNKOWE - tel. 999; MO - tel. 997; STRAŻ POŻARNA - tel. 998; DROGOWE - tel. 991; SPÓŁDZIELCZE - tel. 992; ELEKTROWNIKI - tel. 993; GAZOWE - tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE - tel. 994; ŁOKATORSKIE - tel. 986. STACJE BENZYNOWE CZYNNIE: CALA DOBE; Miekiewicki, Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina, Kopernika. Pozostałe stacje czynne w godz. 6-21.

INTERSTUDIO

17.55 Jez. angielski, 17.55 Jez. rosyjski, 18.30 Kronika (lok.), 19. Zwierrzeta wokół nas, 19.20 Przebieg Dwójki, 19.30 Dziennik, 20. Express reporterów, 20.15 Bałtyckie spotkania oper i teatrów muzycznych - Koncert gwiazd, 21.15 Wydarzenia, telefon Dwójki, 21.30 Gość studia „Dwójki”, 21.45 Było - nie minęło - mag. filmów dok., 22.25 Obrona Sokratesa - „Miłość” - widowskie historyczno-publicystyczne.

RADIO

PROGRAM I 14.05 Magazyn „Rytm”, 16.05 Problemy i wspomnienia, 15.10 24 skarbce cy pieśni polskiej, 15.30 Folklor z różnych stron świata, 16. Wielkie dzieła, wlecy wykonawcy, 17.10 Dziennik, 17.15 Encyklopedia wiedzy, 17.30 Od Szczecina do Mrzeżyna, 17.50 Ze świata estrady, 18.03 Rodziny port, 18.30 Klub Stereo, 19.30 Wieczór w filharmonii, 21.05 Lista przebiegów, 21.35 Powiastki filozoficzne, 22.10 Słuchajmy razem, 22.30 Interpretacje muzyki dawnej, 24.00 Country po północy, 0.45 Miniatura literacka.

KINA

COLOSSEUM (tel. 458-18) „Poszukiwacze zaginionej arkii”, g. 17.30, USA, 1. 12; „Białe Góry”, g. 20. USA, 1. 18 (środa i czwartek); KORAB - „Król Cyganów”, g. 17. USA, 1. 18 (środa); KOSMOS (tel. 380-00) „Na granicy”, g. 9. 1. 15, 13. 16, 18.15, 20.30, USA, 1. 18 (środa i czwartek); DELFIN (tel. 463-78 - kino studyjne) „Korek”, g. 15.45, 18. 20.15, wł., 1. 18; „Poszukiwacze zaginionej arkii”, g. 9. 1. 15, 13. 16, 18.15, 20.30, USA, 1. 18 (środa i czwartek); BALTYP (tel. 733-35) „Roi”, g. 15. USA, 1. 12; „Seksualność”, g. 17.15, 19.30, pol., 1. 15 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 22-18-34) czwartej - „Coma”, g. 16.30, USA, 1. 18; „Pca-wo i pieść”, g. 18.30, pol., 1. 15; czwartej - „Superpotwór”, g. 14.30, 16.30, jap.; „Coma”, g. 18.30, USA, 1. 18; PIONIER (tel. 475-02) „Wendeta”, g. 15.30, 17.15, 19. fr., 1. 15 (środa i czwartek); czwartej - „Akademia pana-Kleksa” cz. II, g. 9.30, 11, 14 (12.30 seans zamknięty), pol.; ZAMEK (kino studyjne) „Miało kobiet”, g. 17. 19.30, wł.-fr., 1. 18 (środa i czwartek); MARS „Akademia pana Kleksa” g. 16; pol.; „Wilczyca”, g. 18. 20. pol., 1. 18 (środa i czwartek); DEBBY (kino letnie) „Wejście smoka”, g. 21.45. Hongkong, USA, 1. 18 (środa i czwartek); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Imperium kontrata kulie”, g. 17. 19. USA, 1. 12 (środa i czwartek); PRZYJAZN (Dabki) „Piłskie spotkania III stopnia”, g. 17. USA, 1. 12; „Kochanica Francuza”, g. 19.30, ang., 1. 15 (środa i czwartek); IMAJ (Zydowce) „Za siedmioma krajerami”, g. 17. NRD „Sprawa Kramerów”, g. 18.30, USA, 1. 15 (środa i czwartek); BAJKA (Police) „Za jęci tymczasowo”, g. 17. 19. 1. 15 (środa i czwartek); „Bobby Deerfield”, g. 19. USA, 1. 15 (środa); JURZENKA (Chojna) „39 stopni”, ang., 1. 12 (środa i czwartek); ROBOINIK (Przytze) „Zbrodnia w tajdze”, ang., 1. 12; „I.S.T.V. USA, 1. 18 (środa i czwartek);

REPERTUAR KIN

na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM - STAROMIŁYSKA 27 Sztuka polska XX-lecia międzywojennego. Władztwo ksiąząt doomarskich; Sztuka Pomorza Zachodniego XII-XVII w. Stare srebra; Dawna porcelana. Grafika polska XIX w. g. 9-15.30. STAROMIŁYSKA 1. Polskie malarstwo współczesne; My i nasz czas - g. 9-15.30; WĄLY CHROBRZE 3 - Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyszłość morza; Instrumenty i pomocze nawigacyjne; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu za chodnim 1945-1970; Okret w sztuce; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Fetyzme gwóźdźlowe plemienia Bakongo (Zair); Długa podróż do kraju Dogonów - g. 9-15.30; PLAC RZEPCHY - Oddział historii miasta; Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin - dokumenty 35-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie - pamięci pani dyr. Janiny Szczęskiej - g. 9-15.30; ZAMEK BWA - Współczesna grafika radiocy - g. 10-18.

TELEWIZJA

PROGRAM I 17.10 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka, 17.20 Wiadomości, 17.30 „Rytm roku 1984” - film CSRS, 19. Dobranoc, 19.10 Piosenki na lato, 19.30 Dziennik, 20. Publicystyka, 20.15 „Miedzy ojcem a matką”, 20.40 Komentarze, 21.55 Zniwa 84, 22 Z filmoteki 40-lecia - Nowi z Nowin”, 22.50 Muzyczny portret - Barbara Hesse-Bukowska, 23.25 Wiadomości.

PROGRAM II

17.25 Jez. angielski, 17.55 Jez. rosyjski, 18.30 Kronika (lok.), 19. Zwierrzeta wokół nas, 19.20 Przebieg Dwójki, 19.30 Dziennik, 20. Express reporterów, 20.15 Bałtyckie spotkania oper i teatrów muzycznych - Koncert gwiazd, 21.15 Wydarzenia, telefon Dwójki, 21.30 Gość studia „Dwójki”, 21.45 Było - nie minęło - mag. filmów dok., 22.25 Obrona Sokratesa - „Miłość” - widowskie historyczno-publicystyczne.

PROGRAM III

16.15 Magazyn „Rytm”, 16.05 Problemy i wspomnienia, 15.10 24 skarbce cy pieśni polskiej, 15.30 Folklor z różnych stron świata, 16. Wielkie dzieła, wlecy wykonawcy, 17.10 Dziennik, 17.15 Encyklopedia wiedzy, 17.30 Od Szczecina do Mrzeżyna, 17.50 Ze świata estrady, 18.03 Rodziny port, 18.30 Klub Stereo, 19.30 Wieczór w filharmonii, 21.05 Lista przebiegów, 21.35 Powiastki filozoficzne, 22.10 Słuchajmy razem, 22.30 Interpretacje muzyki dawnej, 24.00 Country po północy, 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM IV

14.45 Magazyn nastolatków, 15.15 Wa kacyjny teatr, 15.35 Muzyczne lato - Lekury, 16.05 Encyklopedia wiedzy krajów socjalistycznych, 16.35 Widnokrąg, 17.05 Muzykowanie kameralne, 18. „Wedkarstwo”, 18.20 Mu zyczna łobzy nagraniem z filmów, 18.40 Studio ekspertów, 19.40 Rodzina na świecie, 20.20 Wieczór muzyki i myśli, 22. Interpretacje chopinowskie, 22.50 Lekturey Czworzik, 23. Człowiek i nauka, 23.20 Wokoterapię

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich ZESPÓŁ ŚRODKÓW RZECZOZNAWSTWA I POSTĘPU TECHNICZNEGO „ZORPOT”

Ofis w Szczecinie ul. Konopnickiej 3, tel. 730-41, 766-44, tlx 0425673

poszukuje

POMIESZCZEN BIUROWYCH (PRACOWNIA PROJEKTOWA) o powierzchni 80-200 m kw.

Wydzierżawimy lub kupimy lokal od przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielczego lub prywatnego. 3416-K

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ! „ANI-CIT”

nowy, niezastąpiony preparat kosmetyczny do usuwania ze skóry rąk plam z nikotyny i plam powstających w czasie obierania i sieknięcia jarzyna.

- „Ani-Cit” — to jedyny ratunek dla rąk osób palących tytano, „Ani-Cit” — to tojeniczna zadbanych i delikatnych rąk eleganckich pań, „Ani-Cit” — to eliksir zmieniający Kopuszczyka w Królową Balu.

Zakład Produkcyjny „Scan-Anida” Kraków, ul. Królowej Jadwigi 129. 3637-K

PRZETARG

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 1 w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony

1. na wykonanie następujących robót w szkole nr 46 na osiedlu Klonowica w Szczecinie:

- malowanie wapienne stropów w ilości 4 400 m kw., malowanie emulsyjne ścian w ilości 3 800 m kw., malowanie olejne w ilości 1 700 m kw., malowanie stolarki okiennej, drzwi wej i ślusarki.

2. wykonanie elewacji z terabony na wv. budynkach mieszkalnych:

- Szczecin-Skolwin, ul. Celulozowa, 5-kondygnacyjne budynki nr 3, 4, 5. Termin wykonania sukcesywnie do dnia 30.9.1984 r., osiedle domków jednorodzinnych w Policach, ul. Piaskowa, budynki nr 12-22 (szeregowe). Termin wykonania sukcesywnie do dnia 30.9.1984 r.

Informacji dotyczących wykonania ww. robót można uzyskać w dyrekcji kombinatu, pokój 302, w godz. 8-14. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać pod adresem Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie, al. Boh. Warszawy 34/35, w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w 8 dniu od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 3504-K

PRACA

PRZYMJE do pracy w ośrodku (zatrudnienie w pełnym wymiarze godzin, warunki do uzgodnienia na miejscu). Specjalistyczne gospodarstwo ogrodnicze, Bogusław Rzeszotka, Szczecin-Gumieńce, ul. Harnasiów 36, 20554-G

PRZYMJE chałupnictwo, 704-04, 19251-G

MATRYMONIALNE

WOLNA 27 lat, przystojna, ciemna blondynka, 175 cm wzrostu, dwóch dzieci, pozna pana w wieku do 45 lat poważnie traktującego życie rodzinne, mile widziany marynarz lub obcokrajowiec. Cel matrymonialny. Poważnie

oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1927L

KULTURALNEGO, inteligentnego przystojnego, zamożnego pana bez nałogów i zobowiązań do lat 48 pozna wdowa a. Karczyna, szczerpa, no studiach mieszkanie, samochód, Cel matrymonialny, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19249.

SAMOTNY, wykształcony, wyższe, wysoki, wy sportowy, pozna panią dobrej postury w wieku 30-36 lat w celu matrymonialnym, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19119.

WODWIEC lat 50 z synem, materialnie niezależny, mieszkanie, pozna panią w odpowiednim wieku, Cel matrymonialny, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19303.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną - Stargard, Goleniów, kupię. Tel. 29-62, Goleniów. 20977-G

POL. bliźniaka do remontu sprzedam - z ogrodem, Górny Gólcza. Tel. 82-05-03, 19205-G

POL. domu, 5 pokoi, ogród, garaż, oraz dwupokojowe własnościowe, zamieszkałe, na samodzielnym domu z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19222.

DOM w stanie surowym w miejscowości nadmorskiej, zamieszkałe w Szczecinie, peryferia (stare budownictwo niewyłączone). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19231.

DUŻY dom, nie dokończony, stan surowy, 10-dwudzielny projekt, możliwość zlikwidacji lub warsztatu, atrakcyjne miejsce sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19248.

DOM mieszkalny, zabudowania gospodarcze i ziemia o pow. 1,50 ha, na wsi, zamieszkałe na 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w mieście lub sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19275.

DOM jednorodzinny nowy w Swinioujściu sprzedam, Tel. grzesznosiowy 49-94 od 16, 19114-G

DOM jednorodzinny sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19139. DO wynajęcia pół domu, garaż, telefon, 744-87, 19140-G

POL. bliźniaka w Welżanowie, zamieszkałe, na segment lub domek jednorodzinny, nawet do wykończenia - Szczecin. Tel. grzesznosiowy 82-34-78, godz. 11-12, 19195-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomości, mieszkaniami, podzielnikami, srody, czwartki 13-18, tel. 22-88-93, Wywolenia 38/46, Bera, 16369-G

ROZNE

GAZOWE usługi, Korytko 472-79, 21027-G

19 LIPCA zaginęła sucz ka mieszaniec owczarka nizinnego jasnobrzędy, prawie oko martwe, Naroda, Małopolska 54/55, tel. 384-64, 20957-G

ZGUBIONO bordowy pleś od worka dziecięcego, Informacja: 743-13, 21020-G

NOWY segment „Nysa”, „Barnim”, zamieszkałe, „Polana”, biały, Szafara 6/36, tel. 22-73-87 po 16, 20940-G

TELEPOGOTOWIE - Mielnyk, 88-474, 17643-G

TELEPOGOTOWIE - przetrzymanie bezszumowo, Serocki, 82-38-25, 17770-G

TELEPOGOTOWIE - Mieczysław Uznański, 522-239, 17570-G

TELENAPRAWY - Hermann Spicker, tel. 613-658, 17480-G

TELEPOGOTOWIE - Karczyna 756-34, 16403-G

CZYSZCZENIE dywanów, Baron, 368-76, 20507-G

ANTENY wszystkie - Gogacz, 23-23-61, 17946-G

ANTENY instaluje - Kiziewicz, 390-57, 17689-G

na - dzwonek 8/220 V - 5000 zł. Wysyłamy natychmiast za pobraniem. „ZEFUM”, 26-500 szydłowice, ul. Radomska 2, 19180-G

POSZUKUJE 3556-K 23-09-01, 19180-G

ZLEWOMYWAK nierdzewny 107 cm, zamienie na 87. Tel. 425-87, 19159-G

SEGMENT „Goleniów” zamienie na „Barnim”, 23-37-24, 19112-G

MEBLE kuchenne „Mornika” zamienie na pralkę wirlonową lub sprzedam. Tel. 749-37, 19345-G

CHŁODZIARKE 60 l na gwarancji, zamienie na pralkę mała nowa. Wiadomość: tel. 440-01 wew. 113, godz. 8-14, 19250-G

KUPNO

ZDECYDOWANIE kupię meble „Lotos” i „Nevada”. Tel. 42-000, 20953-G

PIEC c.o. gazowy kupię. Tel. 715-17, 19203-G

ELEKTRYCZNA kosiarka do trawy kupię. Tel. Trzebiatów 72-585 lub Szczecin 394-24, 18911-G

KAMIEŃ szlachetne Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19118.

SPRZEDAŻ

ZASTAWĘ 1100 p sprzedam. Tel. 22-38-25, 21336-G

NYSE 522, Żuka A 11, Iffe Diesla sprzedam. Wiadomość: warsztat sa samochodowy, ul. Miodowa 26, 20990-G

DACIA 1300 (1981) sprzedam. Tel. 61-37-05, 20917-G

FIATA 126 (1983) sprzedam. Tel. 23-37-21, 20842-G

GARAŻ blaszany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21066.

MASZYNA angielska do czyszczenia dywanów i wykładzin sprzedam. Tel. 82-47-07, 21115-G

NOWY domowy magiel elektryczny sprzedam. Tel. 82-26-30 po 20, 20315-G

DESKE z żagleń sprzedam. Tel. 23-39-47, 20943-G

LODÓWKĘ „Miński” i pluszce skórzane sprzedam. 773-24, 21098-G

SZAFY, toalete, biblioteczne, tełanki sprzedam. Tel. 23-17-00, 20920-G

SEGMENT „Nysa” sprzedam. Tel. 439-25, 20868-G

DYWAN belgijski sprzedam. Bieszczadzka 43, po godz. 17, 20919-G

BLAM karakulowy duży sprzedam. 21137-G

OBRACZKĘ złotą sprzedam. Tel. 22-15-80, 20987-G

ASPARAGUS Sprenger - sadzonki, Ogródnictwo, Bogusław Rzeszotka, Szczecin-Gumieńce, ul. Harnasiów 36, 20929-G

JAMNIKI rodowodowe sprzedam. Tel. 232-454, 20829-G

PUDELKI czarne miniaturki, kanapopółke sprzedam. Rуска 3/3, 21143-G

7-TYGODNIOWE pudelki brązowe miniaturki sprzedam. Gryfino, tel. 29-24, 20971-G

TRABANTA, odnowy, części sprzedam. Tel. 82-30-06, 19189-G

TRABANTA 601 sprzedam (1971). Ul. Sikorskiego 2/23, 19308-G

NOwego Trabanta sprzedam. Tel. 243470 po godz. 18, 19151-G

MOSKWIĆKA 407 sprzedam. Police Leningradzka 2/32, 19301-G

ZAMRAZARKĘ 350 l, pojemność na ciasta sprzedam. Tel. 77-328, 19351-G

PRALKE automatyczna typ „Tatramat” (czeska) opisy samochodowe 105x13, detki 13, felki do Odla - 2 szt. sprzedam. Wiadomość: tel. 77-340, 19216-G

WOZEK głęboki tania sprzedam. Tel. 443-87 po 16, 19285-G

TY kolorowy Rubin 114 sprzedam. Tel. 821-821, 19160-G

„AMATORA 3” sprzedam. Tel. 22-76-92, 19310-G

WZMACNIACZ 2x80 W stereo graphic Equalizer, tuner stereo TSH 110 sprzedam. Tel. 22-69-87 (15-20), 19203-G

ORGANY elektryczne B-11 sprzedam, Szczecin, ul. Wroblewskiego 37/3, 19282-G

DYWAN sprzedam. Tel. 227-650, 19189-G

NOWY dywan bezwarstki 2x3 sprzedam. Stargard, tel. 77-19-55 po 20, 19197-G

FIKUSY sprzedam. 704-04, 19252-G

JAMNIKI ośmiotygodniowe sprzedam. Mazurska 8A/10, 19312-G

LOKALE

DWUPOKOJOWE mieszkanie sprzedam lub zamienie na równorzędne 32-21-54, 20908-G

M-2 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20916.

OBOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania 2-pokojowego z telefonem, cieżkie z garażem, na dłuższy okres czasu. Tel. 824-976, 20907-G

WYNAJME mieszkanie jednopokojowe bezdzielnicym. Osikowa 37, 21032-G

MIESZKANIE 4- i 2-pokojowe zamienie na domek. Tel. 82-25-52 po 19, 19206-G

ZIELONA GÓRA - M-4 nowe, spółdzielcze, lokatorskie zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19210.

3-POKOJOWE mieszkanie zamienie na dwa mniejsze. Tel. 729-47, 19219-G

MIESZKANIE 74 m kw., nadające się na działalność handlową, zamienie na mieszkanie 3- lub 4-pokojowe. Tel. 520-017 od godz. 17, 19233-G

MIESZKANIE komfortowe nadające się na pełen użytek, w centrum, wysoki parter, 3 pokoje, zamienie na 2 mieszkania samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19247.

3 POKOJE, zamienie na dwa M-2 (jedno ewentualnie Gdańsk-Sródmiście). Tel. 447-09, 19277-G

CZESTOCHOWA - duży pokój z kuchnią, Białebrukowo, zamienie na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 22-30-07, 19283-G

TEATR POLSKI w Szczecinie poszukuje dwupokojowego mieszkania dla aktorów na okres jednego roku, 3599-K

MIESZKANIE kwaterun kowe, 2 pokoje, kuchnia, łazienka (piec) w Nowym Warcie, zamienie na równorzędne w Szczecinie, warunki do uzgodnienia. Tel. Trzebień, Szczecin, 178-271 dzwonic po 17, 19322-G

MIESZKANIE 1-pokojowe i 2-pokojowe zamienie na 3-pokojowe w nowym budownictwie. Tel. 23-37-79, 19342-G

LASKOWICE OLAWSKIE k. Wrocławia - M-2 komfortowe zamienie na podobne (wieksze) w Szczecinie lub okolicy. T. Dabrowski, Gronowo 7, 73-140 Insko tel. 120, 19136-G

M-4 dwupokojowe w centrum, nowe budownictwo, zamienie na 4 pokoje z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19179.

ODNAJME pokój 2 pokojowy. Tel. 787-73, 19156-G

DO wynajęcia pokój. Tel. 220-349, 19355-G

WYNAJME samodzielny pokój osobie uczącej się. Strzałowska 15, 19316-G

ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Adam Snu tek. Proszę o zwrot za wysoka nagroda. Tel. 713-59 Szczecin. 21074-G

ZGUBIONO prawo jazdy z samochodem na nazwisko Marek Rusiecki. Stargard os. XXX-lecia PRL B/10/d/8, 165-P

23 lipca 1984 r. zmarła była długoletnia pracownica Szczecińskich Zakładów Graficznych

Helena Wilento

lat 64 Pogrzeb odbędzie się dnia 26.07.84 r. o godz. 9.00 z Domu Przedpogrzebowego Cmentarza Centralnego. Wyrazy serdecznego współzucia Rodzinie Zmarłej

składają: dyrekcja, KZ PZPR, rada pracownicza, Zakładowa Rada ZZZPP, Koło Emerytów i Rentistów oraz pracownicy.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 lipca 1984 r. zmarł długoletni zastępca dyrektora ds. technicznych PTBS „Transbud-Szczecin”

Ludwik Terlecki

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi, w tym Odznaką Gryfa Pomorskiego i Złotą Odznaką Zasłużony dla Budownictwa i PMB.

W Zmarłym straciłymi wybitnie zasłużonego pracownika oraz niedoświadczanego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego i głębokiego współzucia w imieniu całej załogi

składają: dyrekcja, rada pracownicza, Komitet Zakładowy PZPR, związek zawodowy i organizacja młodzieżowa ZSMP PTBS „Transbud-Szczecin”

Koledze ANTONIEMU HOJCZYKOWI serdeczne wyrazy współzucia z powodu śmierci

Matki

składają: dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy z Przedsiębiorstwa „Bacutil” w Szczecinie.

Rodzinie Zmarłej pracownicy Sabiny Dybowskiej serdeczne wyrazy współzucia

składają pracownicy i zarząd Spółdzielni „Uroda”

Doktorowi JERZEMU POBOSZE wyrazy współzucia z powodu śmierci

Teścia

składają koleżanki i koledzy z Kliniki Psychiatrycznej PAM.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze na miejsce spoczynku kochanego Meża, Ojca, Syna, Brata, Szwagra i Wujka

Jerzego Sugaka

dziękując pograżona w smutku

RODZINA.

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współzucie oraz wzięli udział w pogrzebie

Juliana Kieruczenki

serdeczne podziękowanie

składają ŻONA Z CÓRKĄ.

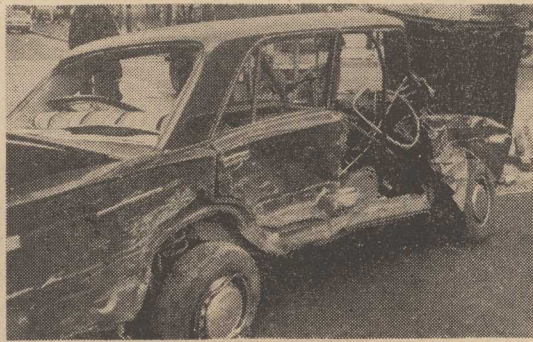


Foto: Z. Jodkowski

W porze letniej kanikuły

Ulice wcale niebezpieczniejsze

JAKKOLWIEK lato ma być tego roku chłodne, na ulicach Szczecina widuje się sporo samochodów z obcą rejestracją. Wzmógł się ruch turystyczny to i także większe prawdopodobieństwo wystąpienia niekorzystnych zjawisk na ulicach.

NASZ reporter wybrał się na krótki rekonesans po mieście milicyjną „Nysa”. Kierowcą tego pojazdu była jedna z pracujących w Wydziale Ruchu Drogowego RUSW, pań plut. Małgorzata Rochmińska.

Tuż za Mostem Długim uważamy radiowóz MO, a przy nim zatrzymanego pomarańczowego Fiata 126 p oraz Warszawę — taxi (nr 2050).

— Właśnie przed chwilą „ska sowałem” kierowcę „malucha” za 700 zł. Przechwał na skrzyżowaniu przy czerwonym świetle. Co z takówną? Kierowca jechał sobie twierdząc... Przyrzęliśmy się jednak samochodowi — mówi sierż. Anatol Antczak.

I rzeczywiście. Aż zerroza chwytła, gdy w pojeździe wozącym codziennie ludzi widzi się kompletnie „łyse” opony. Bardziej szczegółowa kontrola wykazuje spore luzy w przekładni kierowniczej. Kierowca wprawdzie próbuje tłumaczyć się, że to właśnie już jutro otrzyma nowe gumy, ale na próżno. Milicjant zatrzymuje do wód rejestracyjny wozu.

NASZA milicyjka „Nysa” rusza dalej. Przejżdżając pod estakadą Trasy Zamkowej na ul. Emergety, ków pani Małgorzata zauważa: „Jak pan widzi, tu obowiązują ograniczenie do 40 km/godz. Prawie wszyscy kierowcy nas jednak wyprzedzają. A przecież jest tu spory ruch pieszych, na jedzenie często wychodzą robotnicy z budowy.

Za Basenem Górniczym rozpoczyna się odcinek drogi, na którym obowiązuje z kolei zakaz wyprzedzania. I tutaj niektórzy kierowcy nie respektują znaku. Inni zaś przebiegają „ciężko się” za trakorem albo wozem konnym. Zupełnie zresztą niepotrzebnie.

— Niech pan spyta któregoś z tych przesadnie ostrożnych, co znaczy pod znakiem zakazu wyprzedzania tabliczka z napisem „Dotyczy pojazdów samochodowych”. Nie wielu panu odpowie prawidłowo. Nowy kodeks drogowy niezbyt dobrze został przyswojony...

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 66 są do odebrania dokumenty Ewy Kasperowicz, Hanny Palys, Czesława Szczerbanowskiego i Leszka Kalki.

19 BM, znaleziono w Świnoujściu w pobliżu Muszki Koncertowej zegarek (automatki), wiadomość ul. Bośniacka 17/3 do godz. 19 (Dąbie). W „ODZIEŻOWCU” na stoisku z makiaturą znaleziono kartki żywnościowe. Odebrać je można na stoisku. II piętro.

17 BM, w pobliżu Turzynie znaleziono damski zegarek. Wiadomość tel. 824-289 po godz. 20.

CZTERY tygodnie temu przybył do nas czarna latki. Wiadomość ul. Zygmunta Starożyńskiego 3/9 w godz. 15-17.

W Podjuchach, przy stacji benzynowej trwają roboty drogowe. Obowiązuje w tym rejonie zakaz wjazdu pojazdów o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Prowizoryczna droga objazdowa, wiedząca między opłokami, nie jest w stanie wytrzymać większego obciążenia ruchem. Mimo to pelnicy tu na motocyklu służbę st. sierż. Kazimierz Wysocki, co rusz musi interweniować. Kierowcy ciężarówek próbują — na los szczęścia — przejechać właśnie wtedy, a nie nadkładać kilku kilometrów przez Szosę Poznańską.

Podczas reporterskiej eskapady, w „Nysie” cały czas włączony jest radiotelefon. Z niego to dowiadujemy się, iż właśnie na ul. Jana z Kolna zatrzymano nietrzeźwego kierowcę. Funkcjonariusze MO proszą o radiowóz, aby dostarczyć rościła do izby wytrzeźwień. Planują za kierownicą, i to przed południem, to spora rzadkość, a jednocześnie dowód na to, iż mimo letniej kanikuły ulice miasta nie są wcale niebezpieczniejsze.

— Dziś mam do objechania jeszcze dwa miejsca — stwierdza sierż. Rochmińska. — Nasz wydział stara się dotrzeć do wszystkich kolonii letnich zorganizowanych w Szczecinie. Właśnie jęde do bursy przy ul. Łaziebnej i Zespołu Szkół Mechanicznych na Hoźel. Proponujemy organizatora letniego wypoczynku pogadanki i konkursy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego. W formie zabawowej dzieciaki zdobywały wiedzę tak bardzo przydatną w codziennym życiu. Każde spotkanie wzbożacem jest wświetleniem poglądowego filmu. Dla zwycięzców mini-konkursów mamy także i nagrody — to już dzięki finansowej pomocy szcześcińskiego oddziału PZU.

(mor)

Oferta lepsza od zeszłorocznej • Fartuszków wciąż mało • Juniorki dla wszystkich • Wyprawka dla ucznia

W SZKOLACH trwają wakacje. Dzieci i młodzież bawią na koloniach, obozach, wczasach z rodzicami i wypożyczają po całorocznej nauce. Okres wakacyjny jest jednak zarazem czasem „szkolnym” dla handlu. Trzeba bowiem przygotować się do następnego roku nauki — zaopatrzyć uczniów w potrzebne im od września fartuszki, galowe stroje szkolne, tornistry, torby, obuwie i kaptcie.

POTENTATEM w tej mierze na szcześcińskim rynku jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Tam zatem zwróciliśmy się o odpowiedź na pytanie, czy rodzice będą mogli bez wielkiego trudu nabyć swym pociechom potrzebną szkolną wyprawkę?

W ubiegłym roku w sierpniu i we wrześniu sporo kłopotów sprawiało nabywanie fartuszków szkolnych dla dziewcząt oraz wdzianek dla chłopców. W tym roku podaź kształtuje się następująco: w grupie wiekowej 6—11 lat jest 8100 fartuszków oraz 5300 wdzianek dla młodzieży 11—15-letniej. Wynosi to odpowiednio 4300 oraz 1500. Zgadzać by się mogło, że więcej kłopotu będą mieli starsi uczniowie. Tymczasem z obserwacji z lat poprzednich wynika, że właśnie oni nie szukają zbytnio fartuchów szkolnych — po prostu na ogół ich nie noszą. Natomiast uczniowie pierwszych klas potrzebują tych strojów i dobrze byłoby, gdyby łączna ich podaź wynosiła około 60 tys.

WPHW szuka więc dodatkowych producentów fartuszków szkolnych dla najmłodszych 1000 sztuk wyszła spółdzielnia „Spomet” z Gryfina, ale zrezygnowała z dalszej produkcji (kłopoty z maszynami). Zleceń przyjął natomiast Zakład Produkcji Nakładowej przy PPS „Spolem”, skąd co miesiąc na szcześciński rynek ma trafiać 2 tys. fartuszków. Naturalnie dzianinę daje wytwórcom WPHW. Dzięki tym działaniom u siebie zapewne ubrać dziewczynki, nie ma natomiast producenta, który szyby wdzianka dla chłopców.

Znacznie łatwiej niż w ub. roku będzie można nabyć koszulki chłopców. Obecnie ich podaź (dla uczniów w wieku od 6 do 15 lat) wynosi 5300 szt. i są w tym poszukiwane koszulki białe, a także eleganckie, gładkie w kolorze beżowym. Spodni chłopców zaś jest od pewnego czasu pod dostatkiem.

Trudniej będzie skompletować ubiór galowy dla dziewczynek z pierwszych klas. Przede wszystkim brakuje białych bluzeczek (obecny stan posiadania WPHW to 400 szt., a potrzeba 2500). Także spodniczki dla uczennic w wieku od 6 do 11 lat są w niewystarczającej ilości, starsze dziewczęta zaś mogą się w nie zaopatrzyć bez większego trudu.

POPRAWIŁ SIĘ zaopatrzenie jeśli chodzi o spodnie gimnastyczne — głównie dla dzieci, z młodzieżowymi jest większy kłopot. Trzykrotnie więcej zgromadzone także koszulki gimnastyczne (18,4 tys. szt., a w roku ubiegłym 6 tys.), nie oznacza to jednak, że jest ich pod dostatkiem i jeszcze nie są „pan od w” będzie miał pretensje do uczniów. Również w niedostatecznej ilości jest obuwie tekstylny-gumowe (franki, tenisówki, półciężkie) posiadany zapas zaspokoi mniej więcej jedną trzecią potrzeb. Tym niemniej będzie można nieco łatwiej dostać te braki juniorkami. Obuwia tego typu jest bowiem dużo i w zasadzie znajduje się w ciastel sprządaży.

WPHW ocenia także, iż nie powinno być kłopotów z nabyciem toreb szkolnych i tornistrów. Obecnie znajdują się w sprzedaży i nie nie wskazuje, by jej ciągłość miała zostać przerwana. Jeżeli w konkretnej placówce handlowej zabraknie toreb i tornistrów znaczy to — jak twierdzi dyrekcja — że kierownik

sklepu zaspali i nie złożył stosownego zamówienia.

HANDEL przygotowuje się do kiermaszy szkolnych. Te towary, które są w wystarczającej ilości znajdują się już w sklepach (np. spodnie chłopięce, obuwie całoroczne, juniorki, tecki) inne, gdzie występuje braki znajdują na rynku dopiero pod koniec sierpnia. Od 20 sierpnia bowiem wyznaczone zostaną specjalne stoiska w „Świecie Dziecka”, „Odzieżowcu” i „Sesamie”, gdzie będzie można dokonać kompleksowych zakupów przed rozpoczęciem roku szkolnego.

(su)

Tłok przy kasach

KIEDYŚ w samie mieszcącym się u zbiegu ul. Łokietka i Bogusława było specjalne okienko w którym oddawano puste butelki. Teraz zdaje się je w kasach wydłużać niepotrzebnie kolejkę w której ludzie stoją w ul. Łokietka i chł. Czy nie można byłoby wydzielić kłotej z kas lub specjalnego stoiska do odbierania tylko szklanych opakowań? Ułatwiłoby to klientom zakup podstawowych produktów żywnościowych.

(b)

Notatnik szczeciński

• DK „HEJTMAN” zaprasza dzieci. 26 bm. o godz. 9 na imprezę niezerową pn. „Kolorowe szlaki” a 27 bm. o godz. 11 — na spotkanie z filmem animowanym.

• KLUB Osiedlowy SSM (ul. Jodłowa 7) organizuje imprezy w godz. 9-15: 26 bm. — wyjście do kina i zajęcia rekreacyjne, 27 bm. — zwiedzanie Huty „Szczecin” 28 bm. — projekcja bajek rysunkowych, gry i zabawy indywidualne.

• DZIAŁ socjalny „Famabudu” posiada do oddania pewną ilość biletoów na paradę gwiazd kabaretu „Dudek”, która odbędzie się w Szczecinie 29 bm. o godz. 20 w amfiteatrze „Bliźniak” Informacji można zasięgnąć pod numerem tel. 82-30-51 wew. 272.

Kronika wypadków

WCZORAJ w Gryfinie na ul. Koscielnej 35 wypadła z okna i piętra 85-letnia Magdalena M. Kobietna poparowała susząc się bieżącą stojącą na parapecie okna. Ranna przewieziona do szpitala zmarła.

PODOBNY wypadek wydarzył się ok. godz. 20 na ul. Szybowcowej 107 w Szczecinie. Podczas prac remontowych na dachu budynku 27-letni Jerzy S. nie zachował należytej ostrożności i spadł na gruz metalowe pręty z wysokości 18 m. W wyniku złamania kregostupa oraz urazu czaszki zmarł na miejscu.

W PŁONI przy ul. Stargardzkiej zaspali się samochód dostawczy „Zuk” należący do Spółdzielni Inwalidów Przemysłu Lekkiego. Ogień strawił 200 tornistrów szkolnych, planekę i skrzynię ładunkową pojazdu. Straty oszacowano na 180 tys. zł.

W JASIEJNIE spłonął wczoraj budynek gospodarczy należący do indywidualnego rolnika. Straty wyniosły 280 tys. zł. Przyczyną powstania obu pożarów nie udało się ustalić. wg

Albumy, biografie, lektury

„Ossolineum” otwiera podwoje (po remoncie)

WKRÓTCE otwarta zostanie po remoncie księgarnia „Ossolineum” przy placu Żołnierza — jedyna firmowa placówka tej oficyny wydawniczej poza miastem wrocławskim. Prowadzi ona sprzedaż przede wszystkim książek naukowych, w tym zwłaszcza z zakresu humanistyki, co stanowi specjalizację wydawnictwa. Poza tym jednak proponuje wiele pozycji literatury pięknej, głównie klasyki narodowej.

— Co zaproponuje szcześcińskim czytelnikom księgarnia „Ossolineum”? — to pytanie adresowaliśmy do kierowniczki placówki, pani Krystyny Tabor. — Zaczęno od tego co cieszy się największym wzięciem. Mamy więc pięknie wydane albumy Kossaka, nowe dostawy popularnych biografii: Katarzyny II, Stanisława Poniałowskiego, Franciszka Józefa, z cyklu „Historie Narodów” dzieje Węgier i Maroka (najwięcej szcze-

cinian pyta o „Dzieje Litwy”). Przyszła kolejna porcja „Zasad pisowni”, słowniki ortograficzne — to co pytali wszyscy. W najnowszej dostawie przysły do nas poszukiwane lektury: „Balladyna” Słowackiego, III część Mickiewiczowskich „Dziadów” i „Powrót Odysa” Wyspiańskiego, nadal mamy Niemcewicza „Powrót posła”. — MAM też coś dla znawców, kolekcjonerów a zarazem coś, co jest cenioną pomocą naukową dla szkół. — „Katalog starych map polskich od 1576 do 1870 roku”. Jest to wydanie bibliofilskie, o małym nakładzie (zaledwie 3 tys. egz.). Jest to nie tylko bardzo starannie wydany album reprintów dawnych map, to również dokumenty niegdyś kunstwertnej grafiki kartograficznej — zawiera wspaniałe ryciny w stylu odpowiednich epok. Jest to zarazem pierwsza część większej całości.

Zwraca też uwagę „Słownik etymologiczny miast i gmin PRL” opracowany przez St. Rospondę, książka wyjaśniająca pochodzenie współcześnie używanych nazw miastowości, które często wydają się niezrozumiałe.

(b)

Na Turzynie punkt skupu i sprzedaży runa leśnego

PRZEDSIĘBIORSTWO „Las” uruchomiło od najbliższego czwartku (26 bm.) punkt skupu i sprzedaży runa leśnego w Turzynie. W specjalnym kiosku czynnym od godz. 7 nabywane będą od zbieraczy jagody, grzyby, poziomki — słowem plody lasu, a zarazem tam także szcześcińskie będą mogli kupić owe owoce i grzyby. Ceny przeliczone są z dotychczasową ceną na atrakcyjnie (np. przy czarnych jagodach — skup po 140 zł za kg, sprzedaż po 170 zł za kg). Przy czym w zależności od podaży towaru stosowane będą ruchome „ceny dnia”.

„Las” jest w kontakcie z Komisją do Walki ze Spekulacją i jest nadzieja, że ukroćono będą ku zadowoleniu kibiców cenowe handlarzy-pośredników, którzy ostatnio nabywali od zbieraczy jagody po 180 zł za kg, a sprzedawali je po ponad 300 zł za kg! Tego typu działania (dotyczące naturalnie nie tylko jagód) powodują wciąż utrzymywanie wystrubowanych cen na atrakcyjnie owoce. Jeżeli turzyńskie zamierzenie udatnie ze „Las” planuje rozszerzyć się punkt skupu i sprzedaży detalicznej.

(su)